Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ ŚRODA, 9-GO MAJA 1928-GO ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 128

BEZ ZMIAN w GABINECIE.

Wielka narada wszystkich ministrów na Zamku pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej.

Godzinna konferencja marszałka sejmu z p. Prezydentem Mościckim.

Marsz. Piłsudski podda się dalszej kuracji w kraju.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Wczoraj około godziny 1-ej po południu na Zamek zjeżdżać się poczęli ministrowie i wkrótce po godzinie 1 wiadomem się stało, że w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i pod jego przewodnictwem obradują wszyscy ministrowie z wyjątkiem tylko szefa gabinetu — marszałka Piłsudskiego.

Około godziny 2-ej po południu narady ministrów zakończyły się, a urzędowy PAT. udzielił prasie komunikatu, że obradowano nad sprawą inwestycji państwowych. Jednakże kiedy wkrótce po tej naradzie około godziny 2-ej na zaproszenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej udał się na zamek marszałek sejmu Daszyński i spędził na konferencji z najwyższym dostojnikiem państwowym przeszło godzinę — w kołach politycznych poczęły krążyć wiadomości jaknajbardziej sprzeczne

Wśród pogłosek dominującą rolę grała kolportowana ogólnie wiadomość, że z powodu przeciągającej się choroby marszałek Piłsudski ustąpi ze stanowiska premjera i w związku z tem nastąpi poważna rekonstrukcja całego gabinetu.

Wedle wiadomości moich, pochodzących z kół najbardziej miarodajnych O REKONSTRUKCJI GABINETU W SENSIE ZMIANY NA STANOWISKU PREMJERA NIEMA MOWY.

Narady niedzielne pomiędzy marszałkiem Piłsudskim, prezydentem Rzeczypospolitej i wicepremjerem Bartlem oraz narady wczorajsze nie mają na celu przeprowadzania zmian na pewnych stanowiskach ministerjalnych, lecz są raczej przygotowaniem działalności rządu na okres najbliższy podczas którego marszałek Piłsudski podda się gruntownej kuracji. Istnieje projekt, ażeby marszałek Piłsudski wyjechał na kurację zagranicę. Projekt ten nie jest jednakże bardzo realny w obecnej chwili.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZEPROWADZI RACZEJ KURACJĘ W SULEJÓWKU LUB W JEDNEM Z UZDROWISK KRAJOWYCH przyczem w tym wypadku najważniejsze sprawy państwowe będą mu referowane i ogólne kierownictwo polityki rządu zatrzyma on w swych rękach.

Komunikat PAT-a.

Warszawa. 8 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec krążących pogłosek o mających rzekomo nastąpić zmianach w składzie obecnego gabinetu, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest przez najmiarodajniesze czynniki do stwierdzenia, że pogłoski te są bezpodstawne i że żadnych zmian w rządzie spodziewać się nie należy.

Groźne zamieszki w Rumunji.

Rząd nie chce ustąpić. — Rewizje i aresztowania. — Przerwanie komunikacji telefonicznej.

Książe Karol wydalony z Anglji.

Krwawe starcia w stolicy

Białogród, 8 maja.

Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane, wskutek czego do Białogrodu nadchodzą wiadomości dotychczas niesprawdzone. Wczoraj w Bukareszcie miało dojść do ciężkich starć. Wielka część wojska miała przejść na stronę zrewolucjonizowanych chłopów. W kołach politycznych panuje wielkie zaniepokojenie w związku z rozwojem wypadków.

Stan wojenny w Siedmiogrodzie.

Budapeszt, 8 maja.

Podróżni, którzy dziś rano powrócili z Siedmiogrodu opowiadają, że rząd rumuński proklamował stan wojenny. Kontrola graniczna jest wykonywana z największą surowością. Osoby, które wyjeżdżają z Rumunji do Węgier poddawane są rewizji osobistej. Rząd czyni wszelkie przygotowania, aby marsz chłopów na Bukareszt powstrzymać.

Druga deklaracja księcia Karola.

Londyn, 8 maja.

Książę Karol rumuński miał wczoraj późno wieczorem jeszcze jedną rozmowę z przedstawicielami prasy, którym powiedział między innemi co następuje: Książę ponownie zaprzeczył jakoby chciał wynajmować samoloty na powrót do Rumunji albo w celach propagandy, którąby z samolotów w Rumunji uprawiał. Na zapytanie, czemu on nagle teraz czyni nową próbę objęcia tronu, książę Karol odpowiedział: „Sądzę, że jestem jedynym człowiekiem, który może zjednoczyć naród rumuński". Następnie książę omawiał swoją odezwę do narodu rumuńskiego, twierdząc że ona nawołuje do rozważenia wszystkich poważnych kwestji zanim dojdzie do krwawych starć. Od czasu, kiedy on formalnie zrzekł się tronu położenie zupełnie się zmieniło. Z prawnego punktu widzenia on istotnie dał oświadczenie zrzekające się tronu, ale to nastąpiło pod presją moralną. Opuścił Rumunję ponieważ przeciwny jest polityce rządu obecnego zarówno pod względem ekonomicznym jak i też ogólnie politycznym, przytem zaś życie jego prywatne zostało zniszczone.

Kto wynajął samoloty?

Londyn, 8 maja.

Stwierdzono, że polecenie wynajęcia dwóch samolotów, celem wysłania ich do Rumunji wyszło od dziennika „Sundey Express", który razem z „Daily Express" rozpoczął akcję na rzecz księcia Karola. Wśród punktów odezwy księcia jako 16-te żądanie zamieszczono uregulowanie wszystkich spraw dotychczas nierozstrzygniętych pomiędzy Rumunją i jej dawnymi wrogami zapomocą przyjaznych układów i zawarcia traktatów bezpieczeństwa.

Prasa angielska przeciw ks. Karolowi.

Londyn, 8 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Niespodziewana akcja księcia Karola omawiana jest w prasie tutejszej w tym duchu, że ma ona za sobą ludzi, którzy są zwolennikami rewizji traktatu w Trianon. „Times" sądzi, że książe Karol istotnie miał zamiar udać się samolotem do Rumunji osobiście. „Times" przypuszcza, że zamach ks. Karola znajduje się w związku z agitacją na rzecz zmiany granic i cytuje z manifestu księcia zdanie, że wszystkie nierozstrzygnięte zagadnienia z byłymi wrogami Rumunji muszą być uregulowane za pomocą wspólnego porozumienia aby osiągnąć trwały pokój. „Daily Herald" oświadcza, że impreza księcia Karola ma ten sam cel, co propaganda filowęgierska lorda Rothermera i jego dzienników. Zmuszono księcia do przyrzeczenia, że skoro zostanie królem użyje całego swego wpływu aby przeprowadzić rewizję traktatu w Trianon na korzyść Węgier. Osobistością, które w tajnej misji wyjechała do Rumunji z Londynu, był publicysta angielski, który prowadzi kampanję za rewizją traktatu w Trianon.

Książe Karol usunięty z Anglji.

LONDYN, 8 maja.

„DAILY MAIL" DONOSI:

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH. PO POROZUMIENIU SIĘ Z MINISTERSTWEM SPRAW ZAGRANICZNYCH, POSTANOWIŁO ZWRÓCIĆ SIĘ DO KS. KAROLA RUMUŃSKIEGO Z ŻĄDANIEM, ABY NIEZWŁOCZNIE OPUŚCIŁ ANGLJĘ.

Kto drukował odezwy?

Londyn, 8 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express")

„Daily Express" donosi, że manifest księcia Karola został wydrukowany w 20.000 egzemplarzach i że o szybkie wydrukowanie go zabiegali: rumun Jonescu u którego przebywa książe Karol oraz dziennikarze angielscy Heathcotei kapitan Le Mesurier. Kiedy nie dopuszczono do odlotu samolotów z Londynu Heathcote wysłał 12.000 egzemplarzy odezwy księcia w niedzielę rano do Brukseli skąd odezwy te miały samolotem być przewiezione do Rumunji.

Krytyczna noc ekspedycji gen. Nobile.

Odlot na biegun odroczony.

Oslo, 8 maja.

Wczorajszej nocy szalała w Kingsbay gdzie przybył gen. Nobile ze swą ekspedycją, straszliwa burza, połączona ze śnieżycami. Cała załoga aerostatku musiała przez całą noc czuwać, ponieważ gwałtowny wicher był tak silny, iż groził porwaniem aerostatku.

Przygotowania do dalszego lotu na sam biegun są na ukończeniu. Gen. Nobile musi przebyć jeszcze 1200 klm. W końcu b. tygodnia prawdopodobnie nastąpi odlot.

Gen Nobile zamierza nietylko wprost polecieć do bieguna północnego, lecz także dalej na wschód do Nowej Ziemi oraz na zachód od Grenlandji. Wogóle zamierza dokonać lotu okrężnego nad całym terenem okolic bieguna północnego.

Konflikt japońsko-amerykański.

Stany Zjednoczone nie chcą dopuścić do okupowania przez Japonię terenów chińskich.

Londyn, 8 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ambasador St. Zjednoczonych w Tokio oświadczył rządowi japońskiemu, że rząd amerykański spodziewa się, iż Japonja nie ucieknie się do przedwczesnych represji.

Donoszą tu, że ministerstwo amerykańskie zaznaczyło wczoraj, iż St. Zjednoczone w każdej chwili gotowe są wysłać dla obsadzenia obszarów chińskich tyle oddziałów wojska, ile ich wyśle Japonja.

W amerykańskich kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu sytuacji, jaka się ostatnio wytworzyła. Zwłaszcza ze względu na znana wrażliwość amerykańskiej opinji publicznej mają być podjęte próby pośredniczenia w zatargu pomiędzy Chinami a Japonją.

Szanghaj, 8 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Odpowiedź japońska na notę protestacyjną chińskiego nacjonalistycznego komisarza spraw zagranicznych w sprawie wypadków w Tsi-Nan-Fu odpiera zarzut, zamordowania przez żołnierzy japońskich komisarza miejscowego urzędu min. spraw zagranicznych i zaznacza że urząd min spraw zagranicznych w Tsi-Nan-Fu znajduje się w dzielnicy cudzoziemskiej, która pozostaje całkowicie pod opieką wojsk japońskich. Nikt ze znajdujących się tam urzędników chińskich nie poniósł żadnego szwanku, zresztą komisarz lokalny w chwili rozpoczęcia się walk był nieobecny.

Tokio, 8 maja.

Wobec ukazania się w prasie japońskiej doniesień o możliwości okupowania przez Japonję całej prowincji Szantung poseł St. Zjedn. w Tokio zwrócił się do rządu japońskiego zaznaczając, iż sfery oficjalne Stanów Zjednoczonych oczekują, że Japonja nie dopuści sie żadnych nierozważnych czynów, bowiem w razie przeciwnym Stany Zjednoczone skoncentrują na terenie Szantungu conajmniej taką samą ilość wojska, jako przerzuci tam Japonja.

Ostrzeżenie to wywołało w Japonji żywy niepokój.

Sprawca zamachu na p. Lizarewa

stanie w czerwcu przed sądem.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Śledztwo w sprawie zamachu na przedsawiciela sowieckiej misji handlowej, p. Lizarewa, objął sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia przy sądzie apelacyjnym, p. Teodor Witmiński. Ponadto śledztwem zajmować się będzie specjalnie naczelny prokurator sądu apelacyjnego, p. Rudnicki.

Wedle przewidywań sędzia Witmiński w ciągu najbliższych dwu tygodni zakończy swą pracę, poczem prokuratura sądu okręgowego sporządzi akt oskarżenia.

Proces otrzyma możliwie najszybszy termin rozprawy głównej, która odbędzie się prawdopodobnie w początkach czerwca.

Min. Dobrucki

będzie obecny na egzaminach maturalnych.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Minister oświaty dr. Dobrucki w najbliższych dniach udaje się na objazd szeregu szkół prowincjonalnych celem przysłuchania się odbywającym się obecnie egzaminom maturalnym.

Prezydent Venezueli zamordowany?

Nowy Jork, 8 maja.
(Agencja Wschodnia)

Z Bogoty, w Wenezueli, donoszą, że został tam zamordowany prezydent Venezueli.

Dotychczas brak patwierdzenia tej wiadomości.

Kellog kandydatem

do nagrody pokojowei Nobla.

Wiedeń, 8 maja.
(Agencja Wschodnia)

„Neue Freie Presse" podaje sensacyjną pogłoskę, że nagrodę Nobla ma w tym roku otrzymać Kellog, za wytrwałą akcję w kierunku stworzenia paktu przeciwwojennego.

— Lotnictwo angielskie, pragnąc praktycznie wypróbować aparaty, zapewniające utrzymanie równowagi samolotu podczas lotu, wysyła w podróż powietrzną samoloty systemu Dehavilland Moth, u których skrzydeł umocowane będą aparaty równowagi wynalazku Handley Page. Samoloty odwiedzą 13 krajów europejskich.

DALEJ OD NAS!

Jedno z pism niemieckich przeprowadziło przed kilku tygodniami ankietę na temat bezpieczeństwa publicznego i środków walki z przestępczością, która, mimo stałego doskonalenia aparatu policyjnego, wciąż wzmaga się i rośnie. Między innymi głos zabrał jeden z wyższych oficerów policji berlińskiej, który stwierdził rzecz niezwykle ciekawą i charakterystyczną, a mianowicie: **n i e m a z u p e ł n i e p e w n y c h s p o s o b ó w z a p o b i e g a n i a z a m a c h o m p o l i t y c z n y m.** Fanatyk-spiskowiec zawsze znajdzie okazję do wykonania swego zamiaru i największa nawet ostrożność, czujność i przenikliwość, zarówno ofiary, jak i władz policyjnych, nie zdoła temu przeszkodzić.

Ów niemiecki fachowiec ilustruje swoje wywody szeregiem przykładów, kiedy najwybitniejsi znawcy kunsztu policyjnego otaczali swoją opieką królów, ministrów i t. p. osobistości, a mimo to, po kilku nieudanych zamachach, fanatyczni teroryści zazwyczaj cel swój osiągali.

Przytacza on również wypadki zabójstwa Rathenaua i Erzbergera, jako też niezliczoną ilość królobójstw i zamachów na carów i ministrów rosyjskich.

Tyle—specjalista niemiecki.

Wynikałoby więc stąd, że za niepoczytalne czyny rozmaitych opętańców żadna władza państwowa nie bierze odpowiedzialności. Oczywiście, w sensie **a b s o l u t n e g o** bezpieczeństwa, gdyż **w z g l ę d n e**, dające się skontrolować i ująć, może być przy właściwych chęciach zawsze zagwarantowane. Na szczęście bowiem, ludzi niepoczytalnych i nieobliczalnych jest stosunkowo niewiele.

Zamach na sowieckiego przedstawiciela handlowego w Warszawie należy właśnie do kategorji tych przestępstw, którym z zupełną pewnością zapobiec nie można, zwłaszcza, że podobne akty zdarzają się dość często w samej Rosji, a nawet Lenin, niewątpliwie bardzo sumiennie przez władze sowieckie chroniony, padł również ofiarą zamachu ze strony rewolucjonistki, Dory Kapłan, która czynu tego dokonała w samej stolicy, opanowanej przez bolszewików.

Poza tem, znany jest zamach kontrrewolucjonisty rosyjskiego Conradiego na ambasadora sowieckiego w Szwajcarji, Worowskiego, i cały szereg innych—zarówno w Rosji, jak i poza jej granicami.

Rzecz ma jednak dla nas jeszcze inne znaczenie. Nie chodzi nam bynajmniej o obronę polskich władz bezpieczeństwa, które, całkiem niezależnie od ich stosunku do ustroju sowieckiego, jako takiego, napewno są zainteresowane w tem, by na terytorjum polskiem przedstawiciele obcego państwa nie byli narażeni na żadne niebezpieczeństwa a nawet przykrości.

To nie ulega najmniejszej wątpliwości, w przeciwnym bowiem wypadku, mielibyśmy stosunki barbarzyńskie i nasi dyplomaci nietylko w Moskwie ale nawet, powiedzmy, w Berlinie, gdzie również nie brak fanatycznych wrogów Polski, nie byliby poprostu pewni życia.

Jak więc temu zapobiec?

Otóż stwierdzić trzeba, że znany nam jest tylko jeden wypadek walki z rządem przez stosowanie terroru zagranicą. Był to zamach, zorganizowany przez macedończyków na „zdrajcę“, który przeszedł do obozu bułgarskiego. Stosunki jednak bałkańskie, taksamo jak meksykańskie, nie mogą być dla nas, ani też dla nikogo, wzorem i usprawiedliwieniem.

Chodzi nam o stwierdzenie, że **t a k i s y s t e m w a l k i n i e b y ł n i g d y s t o s o w a n y p r z e z ż a d n ą p a r t j ę r e w o l u c y j n ą, n a w e t w o b e c c a r a t u.**

To też grupy emigranckie, które tchórzliwie przeniosły swoją działalność z terenu ojczystego na bezpieczny dla nich grunt obcy, nie zasługują nawet na miano uczciwych, bądź co bądź, rewolucjonistów.

To są—tchórze! Niebezpieczni dla nas tchórze, którzy, kryjąc się za naszemi plecami i na nasz rachunek, „walczą“ z bolszewikami.

Walkę tę, jeżeli ona ma jakiś istotny cel i podłoże ideowe, mogą oni prowadzić **t y l k o u s i e b i e**, pamiętając, że Polska być dla nich może jedynie azylem, schronieniem, przenigdy zaś terenem walk.

Po Kowerdzie i Wojciechowskim niema dla nich miejsca w Polsce!

TADEUSZ GÓRSKI.

NOTA CZICZERINA

w sprawie zamachu na sowieckiego przedstawiciela handlowego w Warszawie.

Moskwa, 8 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Tass podaje:

Cziczerin przyjął w obecności Stomoniakowa posła Patka, któremu wręczył następującą notę:

„Wydarzenia ostatniego roku wykazują jasno brak najelementarniejszych warunków, któreby gwarantowały normalną działalność, a nawet bezpieczeństwo przedstawiciela pełnomocnego Z. S. R. R. w Warszawie. Zaledwie jedenaście miesięcy minęło od chwili tragicznej śmierci przedstawiciela pełnomocnego Wojkowa, a oto zbrodnicze elementy w dniu 4 maja dokonały zamachu na życie przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. w Polsce Lizarewa, zamachu, który jedynie dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności nie wywołał tragicznych następstw. Inne okoliczności, które miały miejsce uprzednio wykazują, że działalność zbrodniczych elementów, skierowana przeciwko bezpieczeństwu przedstawiciela pełnomocnego Z. S. R. R. w Polsce, nie ustawała nawet w okresie oddzielającym obadwa wzmiankowane wydarzenia. Twierdzenie, jakoby wszystkie te zamachy nie miały charakteru zamachów zorganizowanych oraz przedstawianie ich, jako odosobnionych czynów jednostek egzaltowanych i niepoczytalnych, znajdujących się przypadkowo na terytorjum Polski, zostało obalone samą ilością tych zamachów, jak również faktem, że do ubiegłego roku zamachy te nie miały miejsca w Polsce, jakkolwiek te same rzekomo egzaltowane i niepoczytalne jednostki przebywały tam również. Szczególnie dotyczy to wydarzeń i towarzyszących im okoliczności, nie pozostawiających żadnych wątpliwości i co do charakteru systematycznych i zorganizowanych zamachów na życie pełnomocnika Z. S. R. R. oraz współpracowników odpowiedzialnych przedstawicielstwa pełnomocnego Z. S. R. R. w Polsce.

Wobec tej sytuacji, nie mającej precedensu, w której znalazło się przedstawicielstwo Z. S. R. R. w Polsce wbrew wszelkim zwyczajom międzynarodowym i gwarancji prawa międzynarodowego, powszechnie uznanym, noty rządu Z. S. R. R. z dni 7 i 11 czerwca 1927 r. wysłane z okazji zabójstwa pełnomocnego przedstawiciela Z. S. R. R. Wojkowa zwróciły uwagę nie tyle na działalność organizacji terrorystycznych emigrantów, która wzrosła w związku ze znanemi wydarzeniami ub. roku, jak na niezwykle przychylne warunki, jakie te organizację terrorystyczne znajdują w Polsce przy wykonywnaiu swych zbrodniczych zamiarów. Sytuacja ta wytworzyła się dzięki zebraniu się w Polsce wielkiej ilości zbrodniczych elementów pośród białych emigrantów, jak również z powodu istniejącej prasy białych emigrantów, sympatyzującej wyraźnie z terrorystycznemi czynami, skierowanymi przeciwko przedstawicielom sowieckim i z powodu istotnej bezkarności z jaką spotykają się opinje wyrażane przez tę prasę co sprowadza się właściwie do zachęcania do działalności terrorystycznej.

Jak wiadomo, olbrzymie rzesze białych emigrantów zgrupowane są w wielu innych państwach Europy, w których znajdują się również przedstawiciele Z. S. R. R., jednak w żadnym z tych państw działalność terrorystyczna organizacji emigrantów nie mogła przybrać takich rozmiarów, jakie w ostatnim roku osiągnęła w Polsce. Odnosi się to również do państw sąsiadujących z Z. S. R. R. na wschodzie, mimo, iż terrorystyczne organizacje szukają przedewszystkiem państw będących sąsiadami Z. S. R. R., jako podstawy do swej działalności przeciwko sowietom. Oczywiście zarządzenia podjęte przeciw zbrodniczym elementom w tych krajach utrudniły w większym stopniu, niż to się dzieje w Polsce, działalność terrorystycznych organizacji, które obawiają się represji zarówno przeciwko jednostkom, jak i przeciwko organizacji, czy grupom emigrantów.

Oczywistą jest rzeczą, że tu właśnie tkwi powód, dla którego organizacje terrorystyczne nie znajdują nigdzie łatwiej niż w Polsce wykonawców dla ich zbrodniczych zleceń. Polska stała się w ten sposób areną walki terrorystycznej przeciwko związkowi sowieckiemu prowadzonej przez organizacje emigrantów, otrzymujące pomoc i środki materjalne z tajnych źródeł zainteresowanych w sprawie wytworzenia komplikacji między Z. S. R. R. a innemi państwami.

Z okazji zagójstwa pełnomocnego przedstawiciela Z. Z. R. R. Wojkowa rząd polski wydalił 5 emigrantów oraz ogłosił ostrzeżenia do emigrantów, aby nie nadużywali praw azylu, jednakże wszyscy wydaleni powrócili ponownie do Polski, a co do efektu tego ostrzeżenia, to można sądzić o nim na podstawie zamachów Trakowicza, sprawy Walentonowiczówny, a przedewszystkiem na podstawie faktu, że prasa białych emigrantów w Polsce zajmuje się jawnie gloryfikacją czynu Kowerdy. Niektóre opinje, wyrażane przez tę prasę nie mogą być oceniane inacze, niż jako bezpośrednia zachęta do popełniania nowych czynów terrorystycznych.

Wszystko to, co wyłuszczyłem powyżej charakteryzuje jasno niewystarczalność zarządzeń, podjętych przez rząd polski przeciwko zbrodniczej działalności białych emigrantów, skierowanej nietylko przeciwko życiu przedstawicieli sowieckich, lecz usiłującym również wytworzyć poważne komplikacje pomiędzy obu państwami. Tymczasem nawet te niewystarczające zarządzenia zostały w istocie zredukowane do zera z powodu stanowiska bierności władz polskich.

Wystarczy zaznaczyć, że nie podjęto żadnych kroków względem sprawcy zamachu z 4 maja Wojciechowskiemu, mimo że rząd Z. S. R. R., jak to zaznaczył przedstawiciel pełnomocny Bogomołow w nocie z dnia 5 maja dwukrotnie zwracał uwagę rządu polskiego na działalność zbrodniczą tego emigranta, który odgrywał czynną rolę w kołach monarchistycznych i wśród terrorystów-emigrantów rosyjskich w Polsce oraz był uprzednio przewodniczącym związku młodzieży rosyjskiej a zrezygnował ze swego stanowiska w biurze tego związku na krótko przed zamachem, prawdopodobnie w celu uchronienia tego związku od ewentualnych represji z racji przygotowania zamachu.

Dzięki bezczynności władz polskich, stosunki sowiecko-polskie znajdują się w ciągu ostatniego roku w istotnej zależności od tajemniczych sił działających wśród białych emigrantów i ich zbrodniczych band, mogących nietylko zagrażać życiu przedstawicieli Z. S. R. R. w Polsce, lecz również przyczynić się do narażania na szwank stosunków polsko-sowieckich w takiej chwili, w której kierownicy emigrantów oraz ich patroni i protektorzy tego potrzebują i w której uważają to za korzystne dla siebie.

Rząd sowietów wyraża przekonanie, że sytuacja wytworzona przez te okoliczności stanowi bezpośrednią groźbę dla stosunków między Z. S. R. R. a Polską, konsekwencje czego nie powinny być nadać tolerowane oraz, że muszą być podjęte natychmiast energiczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie pełnomocnym przedstawicielom Z. S. R. R. w Polsce istotnego bezpieczeństwa i nietykalności oraz uchronienia stosunków sowiecko-polskich przed nieustannem narażaniem ich na szwank. Rząd sowietów oczekuje rychłego zawiadomienia ze strony rządu polskiego w sprawie zarządzenia podjęcia kroków w celu energicznego stłumienia działalności terrorystycznej białych emigrantów w Polsce“.

Zjazd socjalistów francuskich

potępia działalność komunistów.

Paryż, 7 maja.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Wczoraj odbył się zjazd partji socjalistycznej departamentu Sekwany dla omówienia sytuacji powyborczej i taktyki politycznej stronnictwa. Liczni mówcy atakowali komunistów, którzy rozbijając jednolity front robotniczy w niektórych okręgach wyborczych umożliwili zwycięstwo posłów burżuazyjnych. Uchwały zjazdu będą poddane głosowaniu na następnem zebraniu, które odbędzie się za dwa tygodnie. Wśród tych uchwał znajdują się rezolucję o wyrzeczeniu się współpracy z komunistami oraz pewnemi radykałnemi, które zdradzają zależność od unji narodwej i Poincarego. Zjazd żąda, aby frakcja parlamentarna socjalistów posiadała możliwie dużą swobodę działania. Na zjeździe przemawiał także oklaskiwany gorąco przywódca socjalistów francuskich Leon Blum który oświadczył, iż taktyka komunistów podczas ostatnich wyborów jest krótkowzroczna i niemoralna.

Klęska pożarów w Egipcie

Miasta i świątynie w ogniu.

Londyn, 7 maja.

Według donesień z Kairu, spłonęło doszczętnie miasteczko egipskie w pobliżu Mansurah. Pastwą płomieni padło 230 budynków. Jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach, 12 jest ciężko rannych.

W dwu innych miastach Dolnego Egiptu spłonęli 56 domów.

W świątyni Nari Guirgis w Kairze wybuchł pożar, który jednak zdołano zlokalizować.

Chamberlin projektuje lot do Japonii.

Londyn, 8 maja.

Z Nowego Jorku donoszą, że Chamberlain zamierza jeszcze przed upływem bieżącego roku dokonać lotu z Ameryki do Japonii nad oceanem Spokojnym.

Co ona widziała w Londynie?

Parasole, linję kobiet, wystawy sklepowe i sędziów w perukach.

„Erna Morena, znakomita artystka filmowa, umieściła w jednym z pism zagranicznych następujące wrażenia ze swojego pobytu w Londynie:

Anglja jest wyspą. Jestem tu od siedmiu tygodni.

Gdy się chce wrócić do domu, trzeba przebyć morze.

Właściwie jestem piratem w tym kraju, ale anglicy są bardzo uprzejmi, bardzo gościnni i zawsze gotowi do usług.

Gdy się przyjeżdża do Londynu można wprost z pociągu wsiąść do auta, które czeka tuż przed drzwiczkami wagonu.

Pierwsze potężne wrażenie wywarła na mnie ulica. To było o dziesiątej zrana. Wszyscy mężczyźni spieszyli do biur z parasolkami w ręku. Parasole zmieniają całkowicie wygląd miasta.

Przybyłam do mieszkania mych przyjaciół we wschodniej dzielnicy. Każdy ma tam swój mały wąski domek, upiększony mosiężnemi okuciami.

Gospodynie angielskie są zachwycające, gość czuje się wobec nich ogromnie zobowiązany. Już zrana pytają, czy zastaniemy na obiad i kolację.

Ciągle się jest zaproszonym lub się zaprasza. Naprzykład do Sovraniego na lunch. Można tam troszkę poflirtować. Angielki mają specjalny trick. Gdy rozmawiają ze swym partnerem, zamykają oczy i otwierają je nagle, niespodziewanie. Anglik natomiast myśli tylko o „knock-out'ach".

W Anglji flirtuje się tylko na wiosnę i jesienią. Zimą i latem wszyscy są zajęci sportami.

Kobiety w Anglji są piękne, zimne, pewne. Szczupła linja, zgrabne, cienkie nóżki. Twarz niezbyt szminkowana. Angielki przedłużają karminem dolną wargę, a nie górną, jak to czynią kobiety innych narodowości.

Anglja nigdy nie była krajem tandety. Dekoracja mieszkań londyńskich zdradza bardzo wiele dobrego gustu, właściwego anglikom. Stoły są zawsze oryginalnie nakryte. Serwet — ani znaku.

Obsługa przy stole jest wzorowa. Anglicy zachowują się przy stole zupełnie inaczej niż w innych okolicznościach. Wszystko odbywa się poważnie, z namaszczeniem.

Podczas jedzenia nie słyszałam ani razu głośnego słowa, ani jednego dowcipu.

Wbrew pozorom anglicy bardzo mało korzystają z telefonu. W razie potrzeby porozumienia się z kimkolwiek, wysyła się list.

Głowa rodziny opuszcza dom o godziny 10-ej zrana i wraca dopiero o 7-ej wieczorem. Przebierają się szybko i idą na miasto na obiad.

Dla rozstrząsania o sprawach gospodarskich i osobistych poświęca się kilka minut czasu w nocy po powrocie z miasta. Sypialnie nie są ogrzewane. W razie potrzeby zapala się elektryczne piecyki. Służba otrzymuje polecenie, ażeby okna były przez cały dzień otwarte.

Anglik jest niemuzykalny, ergo — niedramatyczny, ergo — konserwatywny, stąd też na ulicy niema wcale hałasu. Niema dlań żadnych niespodzienek. Nigdy go nie obchodzi przyczyna jakiegoś zjawiska, lecz tylko jego działanie i skutek.

Anglik jest prosty, prymitywny, bardzo sympatyczny i, dzięki Bogu, nie posiada spekulatywnego umysłu. Wszyscy mają jednakowe wychowanie i wykształcenie — z Etonu, Oxfordu lub Cambridge.

Sprawy religijne traktowane są z niezwykłą powagą. W Eton widziałam o godzinie 6-ej zrana 14-to letnich malców, wychodzących z kościoła.

Rozdział między sędziami a zwykłymi śmiertelnikami podkreśla wyraźna odrębność strojów. Znakomicie przyczyniają się również do podkreślenia powagi sędziów białe peruki na głowach koryfeuszy sprawiedliwości.

W oczy rzuca się cały szereg bezmyślnych, przedawnionych zwyczajów

W restauracjach naprzykład nie wolno sprzedawać alkoholu. Prawo sprzedaży trunków posiadają tylko ci, których lokale składają się z dwóch sal.

Muzea są naprawdę godne zwiedzenia. Urządzone są tak, jakgdyby były przeznaczone dla uczeniç szkół powszechnych. Wszystko wyjaśnione, napisane, ułożone w alfabetycznym porządku.

Byłam również nad Tamizą. Opodal pokazano mi miejsce, gdzie stracono Anne Boleyn, 17-letnią Janę Gray, jej męża i tylu, tylu innych.

Jak to się mogła stać wśród tego narodu, pozbawionego zupełnie dramatycznego poczucia?!

Mój przewodnik udzielił mi w tej sprawie kilku wyjaśnień. Henryk VIII chciał się pozbyć Anny Boleyn. Sąd skazał ją na karę śmierci. Anna Boleyn nie chciała jednak zginąć na szubienicy i prosiła, aby odcięto jej lepiej głowę, jak to czyniono podówczas tylko we Francji. Sądziła, że król o niej zapomni, lecz ten niesympatyczny władca wysłał do Francji specjalnego gońca, który sprowadził do Londynu najlepszego kata.

Londyn dzisiejszy jest inny. Ludzie są weselsi. Przechodnie uśmiechają się do policjanta, gdy sznur pojazdów zagradza drogę. Policjant podnosi rękę i wszystkie koła zatrzymują się nagle dla mnie jednej.

Uprzejmość w tym kraju urosła do rozmiarów pewnej ceremonji.

Erna Morena.

Automobilowy zjazd gwiaździsty

odbędzie się w Łodzi dn. 19 i 20-go maja.

Już za dni kilka, bo 19 i 20 maja odbędzie się pierwsza wielka impreza tegorocznego sezonu automobilowego.

Będzie to wielki **zjazd gwiazdzisty do Łodzi** i połączony z nim wyścig płaski na przestrzeni 5 klm.

Nadzwyczaj szczęśliwie wybrano termin tej imprezy. Przed terminem, przed wielką próbą raidu międzynarodowego Automobilklubu Polski, który przecież zjednoczy tylko wybranych — zjadą się masowo automobiliści polscy na pierwszej imprezie sportowej. Nie przy zielonym stoliku, ale po przebyciu kilkuset kilometrów drogi — w sympatycznej atmosferze zawodów sportowych.

Sam zjazd — to zmodyfikowany raid. Samochody wyjeżdżają z przeróżnych punktów, dążąc do tego samego celu. Muszą wyjechać 19-go t.j. najwcześniej między 12 a 1-wszą w nocy. Przyjechać muszą między 16 a 18 godziną tego samego dnia do Łodzi. Przestrzeń dla każdego wozu wynosi minimalnie 300 klm. Zawodnik, który przejachał największą ilość kilometrów — klub, którego zawodnicy razem uzyskali największą ilość kilometrów, dostają nagrody — oprócz innych nagród, za regularność itd.

Impreza tego rodzaju ma wielkie znaczenie, jako czynnik propagujący doskonale turystykę sportową. Nie krępowani ścisłym i trudnym regulaminem, stosując trasę i szybkość do swych ambicji i możności swych wozów — jadą zawodnicy indywidualnie określonymi szlakami z tem jednak przeświadczeniem, że dokładają niemniej od „wielkich" kierowców swe cegiełki do drużynowego wyniku klubu.

Wielki, moralny sukces wyniku drużynowego zostaje tu osiągnięty, a każdy członek, który swym skromnym udziałem, spokojnie i cicho przejechanych 300 klm. przyczynił si ędo zwycięstwa klubu — może z zadowoleniem spoglądać na stojące w klubie wspaniałe nagrody.

Naturalnie i dla konkurencji indywidualnej pole jest szeroko otwarte, ale wynik drużynowy ma tu jednak największe znaczenie. W zeszłym roku zjazd miał za cel Katowice. Nagrody przypadły w udziale Krakowskiemu Klubowi Automobilowemu — tak za największą ilość punktów dodatnich (wynik drużynowy), jak i najlepszy wynik indywidualny (W. Ripper) i największą ilość przejechanych kilometrów (Zychon — Zakrzewski). W tym roku objawiono tendencję pomnożenia ilości takich zjazdów i ułatwienia ich warunków

Wyścig płaski na dystansie 5 klm. zapowiada się również ciekawie. Po raz pierwszy będą startowały specjalne wyścigowe maszyny w liczniejszej konkurencji. I to pełnowartościowe maszyny — jak „Bugatti".

Zainteresowanie zjazdem jest w kołach samochodowych bardzo wielkie i przygotowania prowadzone intensywnie.

* * *

Kosztem Automobilklubu Polski i kilku klubów afiljowanych, zakupiony został w Paryżu chronometr elektryczny systemu Leroy — Brillie. Kosztował on około 8.000 złotych. Chronometr ten będzie użyty po raz pierwszy w Polsce na wyścigach w Łodzi w dniu 20 maja r.b.

* * *

Jak już donosiliśmy, w dniu 19 maja odbędzie się w Łodzi Zjazd gwiazdzisty polskich klubów automobilowych. Zjazd polega na tem, że uczestnicy wyruszą z różnych miejscowości i starają się przybyć w jednym czasie do jednego punktu, w tym roku do Łodzi. Dotychczas powstawały zawsze trudności przy kontrolowaniu czasu wyjazdów, gdyż wszędzie były różnice w czasie. Tego roku po raz pierwszy ŁAK rozwiązał tę kwestję wprowadzając do regulaminu jako czas obowiązujący czas podany przez radjostację w Warszawie.

KRONIKA

MAJ **9** Środa

Dziś: Grzegorza
Jutro: Izydora Or.

Wschód słońca o g. 3.54
Zachód słońca o g. 7.10
Wschód ks. o g. 0.00
Zachód ks. o g. 6.22
Długość dnia: 15.16
Przybyło dnia: 7.10

Zamiast felietonu.

Znaleziony portfel.

Przed kilku dniami znaleziono na jednej z ulic Lodzi portfel jakiegoś kupca tutejszego, w którym znajdowały się następujące przedmioty:

1. — Abonament na dziesięć goleń, wykupiony w ubiegłym roku.

2. — Dwa zaprotestowane weksle.

3. — Banknot dwuzłotowy, wycofany z obiegu.

4. — Podanie do urzędu skarbowego.

5. — Pocztówkę następującej treści: „Że pan nie ma pieniędzy na wykupienie weksla, to jest zrozumiałe, ale dla czego pan jeszcze wymyśla? Z poważaniem.....".

6. — Podziurawiony bilet z Łodzi do stacji Andrzejów.

7. — Taki sam bilet z Łodzi do stacji Żakowice.

8. — Kartkę na jeden kołnierzyk z pralni.

9. — 3 kartki lombardowe: na zegarek, pierścionek i srebrną papierośnicę.

10. — Osiem kwitków, stwierdzających uiszczenie mandatów karnych.

11. — List w kopercie: „Jeżeli mi pan do jutra nie zwróci 20 złotych pożyczonych na 3 dni przed pięcioma miesiącami, to ogłoszę pana w pismach, a pieniądze przeznaczę na wstydzących się żebrać kupców. Eustachy Babasz, płatniczy w kawiarni.

12. — Nakaz płatniczy z Kasy chorych.

13. — List od dyrekcji szkoły: „Rada pedagogiczna na posiedzeniu odbytem w dniu 5. 5. 1928 r. postanowiła syna pańskiego, Bernarda pozostawić na trzeci rok w klasie II-ej, zaznaczając przytem, że jest to ostatnia próba z naszej strony nawrócenia syna pańskiego na uczciwą drogę".

14. — Monit od związku kupców za nie wpłacone składki członkowskie.

15. — Recepta na porost włosów.

16. — Wycinek z gazety: „Licytacje przymusowe". Jedno nazwisko podkreślone.

17. — List z Krotoszyna: „Najdroższy mężusiu! Dziwię się, że już od dwuch dni nie mam od ciebie ani listu ani pieniędzy. Chciałabym wyjechać stąd wprost do Krynicy. Czy mieszkanie już odświeżyłeś? Jeżeli przyjdą od modystki i krawcowej, to proszę cię, załatw rachunki. Przyślij mi pieniądze, jeżeli ci trudno pisać, to będę miała znak, że jesteś zdrów. Twoja żona".

Znalazł — Bolski.

Pogoda

będzie się wciąż pogarszała.

Po kilku upalnych niemal i zupełnie pogodnych dniach, zaobserwować się dał wzrost zachmurzenia. Wprawdzie ciepło dopisuje narazie w dalszym ciągu, czego dowodem przytoczone poniżej notowania temperatury, od zachodu jednak nadciągają przelotne deszcze i znaczne ochłodzenie.

Spodziewać się więc należy okresu wiosennych, deszczowych pogód, po których nastąpią chłody. Już dziś na wyżynach i w górach notowane są silne przymrozki.

W dniu wczorajszym temperatura była dość wysoka i wynosiła w Łodzi o 8 rano plus 5 stpni, o 12-ej plus 7 stpni i o 7 wieczór plus 5 stopni w Warszawie plus 10, w Poznaniu plus 5, we Lwowie plus 14, w Tarnopolu plus 14 i w Pińsku plus 14. Z powyższego łatwo się zorjentować o różnicach pogody na wschodzie i zachodzie kraju.

Lista pokrzywdzonych kupców

zostanie przedłożona prezesowi Izby skarbowej, p. Towarnickiemu

Wszyscy poszkodowani winni się zarejestrować.

W dniu onegdajszym odbyło się w lokalu stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 10 walne zgromadzenie członków, na którem złożone zostało sprawozdanie z interwencji specjalnej delegacji u ministra skarbu i w izbie skarbowej w sprawie wymiarów podatku obrotowego.

Jako referent wystąpił prezes zarządu Eizner, który wskazał, że interwencja u miarodajnych czynników fiskalnych zarówno w Łodzi jak i w Warszawie

przyniosła wynik naogół dodatni.

W przemówieniu swem referent wskazał na konieczność natychmiastowego opracowania listy tych kupców, którzy faktycznie zostali przeszacowani.

Lista musi być sporządzona najdalej do soboty, w dniu tym bowiem delegacja stowarzyszenia uda się do prezesa Izby Skarbowej i odbędzie z nim na temat ten dłuższą konferencję.

Następnie zabrał głos dyr. stowarzyszenia p. Orbach, który złożył wyjaśnienie w sprawie ustawy o podatku obrotowym i wskazał na interpretacje poszczególnych punktów tej ustawy.

Delegacja stowarzyszenia, bawiąc w Warszawie, zwróciła uwagę ministerstwa skarbu na to, że

każdy urzędnik interpretuje punkty te inaczej.

Ministerstwo skarbu przyznało, że istotnie niektóre punkty ustawy są niejasne, przez co powodują dowolność interpretacji. Ministerstwo przyrzekło, że w najbliższych dniach prześle prezesowi Izby Skarbowej w Łodzi panu Towarnickiemu okólnik, który sprawe interpretacji punktów niejasnych ustawy ureguluje raz na zawsze.

Wracając do sprawy przeszacowań mówca wskazał, że cały materjał obrończy tej sprawy, winien być dostarczony stowarzyszeniu przez poszkodowanych

najpóźniej do dnia 15 b. m.

W wypadku stwierdzenia faktycznego przeszacowania wymiaru podatku obrotowego za rok 1927, kroki egzekucyjne zostaną przez Izbę Skarbową wstrzymane, ściągany zaś będzie tylko podatek obrotowy za rok 1926.

Po dłuższej dyskusji nad powyższemi referatami, zebrani postanowili wezwać ogół kupiectwa do jak najrychlejszego zgłaszania się na listę dotkniętych nadmiernem przeszacowaniem.

(p).

Ulgi podatkowe

dotyczyć mają przedewszystkiem terminu płatności.

Od kilku dni opracowuje się w Ministerstwie Skarbu zarządzenie Ministra, które ma na celu złagodzenie wysokiego podatku przemysłowego za rok 1927, a właściwie ułatwienie płatnikom tego podatku spłacenia nałożonych kwot.

Szereg ulg dotyczyć ma hurtu, nieprowadzącego książek, mianowicie, ci hurtownicy, którzy płacą, pomimo nieprowadzenia książek, 1 proc. od obrotu za rok 1927, będą mogli wpłacić zaliczkę obliczając stawkę 1 proc.

Najważniejszą kwestją jest sprawa egzekucji, które mają nastąpić po ostatecznym terminie płacenia podatku obrotowego. Egzekucje te następują niezależnie od tego, czy wniesiony został rekurs do komisji odwoławczej. Otóż pozostawienie wysokości wymiaru bez zmiany aż do czasu rozpatrzenia rekursu przez komisję odwoławczą, grozi płatnikom w wypadku niezapłacenia podatku represjami egzekucyjnemi do pełnej wysokości wymiaru.

Jak nas informują nie jest wykluczone, że okólnik ustali maksymalną cyfrę, do której egzekucje będą przeprowadzane, mianowicie, mówi się o tem, że egzekucje te sięgać będą wysokości zeszłorocznego wymiaru plus 30 proc., tak jak tego żądały niektóre organizacje gospodarcze.

Ogłoszenie okólnika nastąpi w najbliższych dniach.

Włamanie do kościoła.

Ubiegłej nocy dokonano włamania do kościoła Salezjanów, mieszczącego się przy ulicy Pomorskiej 123.

Włamywacze przy pomocy wybicia szyby dostali się do kancelarji kościelnej i skradli monstrancję niklową, wartości 600 złotych. Nie mogąc znaleźć gotówki ulotnili się cichaczem niespostrzeżeni przez nikogo.

Świętokradców ściga policja.

Skandal czy oszczerstwo?

Poseł „Wojtek" Malinowski, oskarżony przez p. Alicję Bełcikowską, udzieli zapewne gruntownych wyjaśnień.

Była działaczka PPS., p. Alicja Bełcikowska od dłuższego czasu prowadzi kampanję przeciw swej dawnej partji. Organ socjalistyczny **„Robotnik"** ogłosił wobec tego, że p. **Bełcikowska** była urzędniczką defenzywy. Wczoraj p. Bełcikowska udzieliła wywiadu „Gazecie Warszawskiej", w którym precyzuje swoje **zasadnicze twierdzenie, jakoby pomiędzy PPS. a policją polityczną istniał ścisły kontakt.** Jako na wybitnego współpracownika defensywy wskazuje na **P. POSŁA MALINOWSKIEGO** z PPS.

Ponieważ wystąpienie p. Bełcikowskiej jest **nielada sensacją,** podajemy je **z obowiązku dziennikarskiego,** zaznaczając, iż **sąd o tych zarzutach wynieść można dopiero po zapoznaniu się z odpowiedzią pos. Malinowskiego.**

— Pos. Malinowski — oświadcza p. Bełcikowska — pozostawał **w ścisłym kontakcie z centralą policji politycznej w Warszawie, gdzie go bardzo ceniono. Po konferencjach z nim odbywanych następowały zwykle liczniejsze rewizje i aresztowania.** W owym czasie (1920-21 roku) mówiono, że PPS. **w** Lublinie rozwój swój zawdzięcza w znacznej części współpracy pos. Malinowskiego z szefem miejscowej policji politycznej.

O współpracy pos. Malinowskiego z policją polityczną PPS. wie oddawna, a jednak toleruje go w swych szeregach, i wysunęła po raz trzeci do godności poselskiej.

W „Gł. Prawdy" zaznaczyłam, że **pos. Malinowski nie był odosobniony w swej „działalności", gdyż i inni mniej lub więcej wybitni członkowie tej partji współpracowali z defenzywą.**

Mogę wskazać osoby, które uchylą nieco zasłony z tej sprawy, wszystkich obchodzącej a **dla wielu przykrej lub bardzo bolesnej.** Tem przykrzejszej, że jak głosi fama, **nie wszyscy pracowali bezinteresownie.**

Zarzut przeciw p. posłowi Malinowskiemu jest b. poważnej natury. **Nie przesądza to zupełnie jego prawdziwości.** „A.B.C" przypomina przytem że t. zw. „Wojtek" jest **starym działaczem P. P.S. Pracę w PPS. rozpoczął w Radomiu jeszcze przed rokiem 1905.** W czasie rewolucji w 1905 r. bierze czynny udział w bojowej organizacji PPS. w Radomiu. **W roku 1916 wraca do organizacji PPS., którą niesłychanie ciężką pracą organizacyjną stawia na nogi.**

Poseł Malinowski należał zawsze do prawicy stronnictwa.

Po opublikowaniu wczorajszych zarzutów p. Bełcikowskiej zainteresowani dziennikarze zwrócili się do wybitnych posłów PPS. z prośbą o opinje. „A.B.C" donosi, iż z odpowiedzi ich wynika, że w kołach socjalistycznych oczekują przedewszystkiem przyjazdu posła Malinowskiego i jego odpowiedzi na wystąpienia p. Bełcikowskiej. Zwracają uwagę, że **poseł Malinowski ma za sobą 8 lat katorgi i życie pod względem osobistym istotnie ofiarne i że przeszłość p. Bełcikawskiej jest bądź co bądź niewspółmierna z tą przeszłością.** Wskutek czego oświadczenie p. Malinowskiego będzie miało duże znaczenie i on sam może jedynie powziąć decyzję, co do sposobu reagowania na oskarżenia p. Bełcikowskiej.

* * *

Podczas drugiego sejmu poseł komunistyczny Królikowski zarzucił posłowi Malinowskiemu udział w pracach defenzywy. Poseł Malinowski wymierzył sobie wówczas satysfakcję doraźnie, policzkując posła Królikowskiego w kuluarach sejmu.

*

Wedle opinji sejmowych kół socjalistycznych poseł Marjan Malinowski skieruje całą sprawę na drogę sądową. Nie jest dotychczas rozstrzygnięte, czy uda się do sądu państwowego, czy też sądu obywatelskiego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Józefa Węgrzyna w znakomitej kreacji Don Juana w wspaniałym dramacie fantastycznym Zorilli „Don Juan Tenorio" — odbędą się w dniach: dziś, w środę, jutro, w czwartek, oraz w piątek wieczorem.

PREMJERA „MAŁGORZATY Z NAWARRY".

Szykując się do wystawienia wielkiego widowiska literacko - teatralnego, jakiem będą Żeromskiego „Dzieje grzechu" w układzie L. Schillera i W. Horzycy (przewidziane na początek czerwca) — wystawia tymczasem tear Miejski wesołą, pogodną, pełną sentymentu komedję paryską pióra węgierskiego autora W. Fodora p. t. „Małgorzata z Nawarry" (inaczej „Czerwony fotel").

Sensacją i niewątpliwie dużą atrakcją sobotniej premjery będzie udział w niej popularnej artystki filmowej, p. Jadwigi Smosarskiej, która w roli głównej bohaterki komedji święciła już tryumfy na wszystkich scenach polskich od Warszawy po Wilno.

Reżyseruje „Małgorzatę" Wł. Ziembiński, który jednocześnie odegra główną rolę arystokraty-premjera. Dalej ważniejsze role męskie grają: Konstanty Tatarkiewicz i L. Krzemieński, kobiece — W. Jakubińska i W. Niedziałkowska.

Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów na 2 pierwsze przedstawienia „Nawarry".

TEATR KAMERALNY.

gra do piątku wieczorem włącznie wesołą, kapitalnie graną komedję Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu" z Michałem Zniczem, Ir. Grywińską, Dąbrowską, Kędzierską, Janowskim, Krotkem, Gurynowiczem i Mrozińskim.

TEATR POPULARNY,

Codziennie o godz. 8.20 wieczorem do niedzieli włącznie „Kazimierz Wielki i Esterka". Ceny od 60 groszy do 3 zł. Bilety w kasie teatru od 11 rano do 3 i od 5 do 8 wieczorem — oraz w drugiej kasie w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4 od 1 po południu do 7 wieczorem bez przerwy.

JUTRZEJSZY KONCERT 12-LETNIEGO SKRZYPKA BORYSA FELICJANTA.

Jutrzejszy występ w Filharmonji młodocianego skrzypka, Borysa Felicjanta, wywołał, jak to było do przewidzenia, wielkie zainteresowanie w naszem mieście, gdyż istotnie cała prasa zagraniczna oraz moskiewska rozpisuje się o tym fenomenalnym skrzypku-wirtuozie i nazywa go nowym „Jaszą Chejfecem". Przy fortepianie zasiądzie prof. Ludwik Urstein. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

CIESZCIE SIĘ, DZIECI!.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 maja odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 4-ej po południu wielkie przedstawienie dla dzieci. Będzie to występ warszawskiego teatru dla dzieci i odegrane będą cztery następujące komedyjki: „Żabi król", „Panienki szastalskie", „Wesoły Rinaldo-Rinaldini", „Pan doktorek Pigułeczka ma głos" oraz na zakończenie „Czego jeszcze grzeczne dzieci nie widziały". Jest to wiązanka, składająca się z 10-ciu najpiękniejszych tańców układu baletmistrza Konrada Ostrowskiego. W występie tym udział biorą 9-cio letnia fenomenalna artystka-tancerka Milusia Łazarówna, 8-mio letnia Zosia Szuberlj oraz Fenia Gerardi. Nasi milusińscy będą więc mieli w niedzielę nielada uciechę. Bilety od 1 zł. do 3.50 zł. już sprzedaje kasa Filharmonji.

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

12.00 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 17.45—18.45 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Maryla Jonasówna (fortepian). 18.45—18.55 — Rozmaitości. 19.20—22.00 — Transmisja z opery katowickiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

LONDYN.

13.30 — Muzyka taneczna orkiestry B. B. C. 14.00—15.00 — Transmisja muzyki z restauracji Frascati. 17.00 — Koncert lekkiej muzyki klasycznej. 19.00 — Muzyka taneczna orkiestry B. B. C. 19.30 — Sygnał czasu z Greenwich. 19.45 — Wstawka muzyczna. 20.45 — Wieczór muzyki staroangielskiej. 21.30 — Recital fortepianowy Steuermanna. W programie Beethoven — Sonata B. op. 106. 22.35 — „Our Peg", sztuka w 3 aktach Knoblocka. 24.00—1.00 — Muzyka taneczna z Ambassador-Club.

LIPSK.

15.00—16.00 — Muzyka lekka. 16.30—17.55 — Program dla młodzieży. 19.00—20.00 — Młodzi poeci niemieccy. Autorecytacje Ebermeyera Brokmeiera. 20.15 — Koncert symfoniczny: 1) Mozart — Symfonja nr. 36, 2) Brahms — Koncert skrzypcowy a-moll, 3) Dworak — Rapsodja. 22.00 — Prasa. Import. 22.15—24.00 — Radio-kabaret.

LANGENBERG.

13.05—14.30 — Koncert. Thomas — Uwertura, 2) Zeller — Walc, 3) Delibes — Melodje z baletu „Sylwja", 4) Korngold — arja z „Martwego miasta", 5) Planquetta — „Dzwony z Corneville", uwertura, 6) Drda — „Wspomnienie", 7) Micheli — Suita, 8) Rosey — Marsz. 18.00—18.55 — Koncert. 20.15 — Düsseldorf: Wieczór Karola Hauptmanna (z okazji 70-letniej rocznicy urodzin). Recytacje z dzieł Hauptmanna, oraz pieśni. Na zakończenie wiadomości, sport, komunikat gospodarczy. Do 24.00 — Muzyka lekka i taneczna.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 8 maja

B. P.

Róża Blank

przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, dnia 9-go maja o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 86. o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Syn i Rodzina

Dla uczczenia pamięci w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego

b. p. MAKSA GRAWISA

odbędzie się w czwartek, 10 maja b. r. o godz. 11 przed południem odsłonięcie pomnika na cmentarzu żydowskim, na które zaprasza krewnych i znajomych

żona.

Skradziono 40 tys. dol.

Sąd lubelski wstrzymał wypłatę premji, która padła na dolarówkę № 341248.

Od dwu lat już w kasie skarbowej leży 40.000 dolarów, które padły na nr. 341248, w oczekiwaniu na szczęśliwca, posiadającego wylosowaną dolarówkę— podaje Kurjer Czerwony.

Dwa lata nikt się po nie nie zgłaszał (ludzie są tak nieuważni!). Aż tu nagle przed paru dniami przychodzi do urzędu pożyczek państwowych list z Lublina. Na dole pieczęć „Prokuratora sądu okręgowego w Lublinie".

W liście prośba:

— Prosimy nie wypłacać premji 40 tysięcy, która padła na nr. 341248, aż do ukończenia śledztwa, wszczętego przez sąd lubelski w sprawie kradzieży dolarówki.

Dlaczego?

Oto do prokuratorji lubelskiej wpłynęła skarga pewnej osoby, która twierdzi, że była posiadaczką szczęśliwej dolarówki, skradzionej jej w czasie kuracji w szpitalu lubelskim.

O dokonaniu kradzieży oskarża posługacza szpitalnego.

Władze śledcze rozpoczęły energiczne dochodzenie w tej sprawie kładąc równocześnie tymczasowe zabezpieczenie na wygranej.

Walka z gruźlicą.

Akcja ta będzie ujednostajniona.

Dnia 7 b. m. pod przewodnictwem ławnika - przewodniczącego wydziału zdrowotności publicznej dr. A. Margolisa odbyła się konferencja w sprawie skoordynowania i ujednostajnienia akcji do walki z gruźlicą na terenie m. Łodzi.

Po ożywionej dyskusji postanowiono powołać do życia radę naczelną walki z gruźlicą na terenie m. Łodzi, w skład której wchodzić będą przedstawiciele organizacji, zainteresowanych w walce z gruźlicą. Na przewodniczącego rady naczelnej został powołany ławnik wydziału zdrowotności publicznej dr. A. Margolis.

Następnie postanowiono, między innemi, zwrócić się do zarządu kasy chorych o skonkretyzowanie stanowiska swojego w sprawie partycypowania w wydatkach na akcję zapobiegawczą, która w ostatnich czasach wzmogła się wydatnie skutkiem rozszerzenia miejskiej sekcji do walki z gruźlicą oraz dzięki intensywnej akcji przychodni przeciwgruźliczych robotniczego wydziału wychowania dziecka i opieki nad niem.

Obrady wskazały, że rozstrzelona dotychczas akcja walki z gruźlicą może i powinna być ujednostajniona, co leży zarówno w interesie organizacji, prowadzących tę walkę, jak i ludności miasta, Skoordynowanie pracy poszczególnych instytucji na polu walki z gruźlicą da możność leczenia nietylko poszczególnych osób, zagrożonych gruźlicą, lecz przyczyni się do wykrywania ognisk gruźliczych i umożliwi roztaczanie opieki nad całemi skupieniami osób współżyjących z gruźlikami.

Tydzień dziecka

trwać będzie od 16-go do 23 b. m.

Pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta odbyła się w województwie konferencja w sprawie organizacji „tygodnia dziecka" w okresie od 16 do 23 b.m.

Delegat z Warszawy, dr. Begiand, referował plan propagandy w tym „tygodniu" którego dochód przeznaczony będzie częściowo dla instytucji opieki nad dzieckiem w Łodzi, a resztę na komitet ogólno - polski.

Po dłuższych obradach obrano komitet łódzki, w skład którego weszli ławnicy Purtal i Harasz, ks. biskup Tomczak i dyrektor Wolczyński, inż. Goliński, dr. Goldman i dr. Krakowski. b.

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 7—7,40, osełkowe 6,—6,50, jaja 2—2,50 zł., ser 1,20—1,50 twaróg 1,—1,20 zł. śmietana kwaśna 2,30—2,50 zł., śmietana słodka 1,80—2,20 z., mleko 40 i 45 gr. ,kartofle 15—18 gr., buraki 18—23 gr., marchew 22—25 gr., groch 80—1,50 zł., fasola 80—1,20 zł., kapusta zwykła 40—75 gr., kapusta włoska — główka 60—1 zł., cebula 60 — 80 gr., rzodkiewki 20—25 gr., kura 5—9 zł., kurczaki 3.50—5 zł., gęś 10—12 zł., kaczka 5—8 zł., indyk 15—18 zł. b.

ODCZYT.

Z okazji przypadającej dnia 19 b. m. rocznicy stuletniego istnienia Banku Polskiego, odbędzie się 21 maja w lokalu klubu towarzyskiego stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) odczyt p. Mieczysława Hertza na temat: „Historja Banku Polskiego". —j—

Rozmaitości z miasta.

+ W sprawie żądań robotników cegielni odbyła się konferencja, na której proponowano robotnikom podwyżkę 15 proc., gdy ci domagają się podwyższenia dotychczasowych zarobków o 70 procent, a potem zredukowali swe żądania do 50 proc. Na piątek związek zwołuje konferencję przy udziale właścicieli cegielń i od rezultatu tych narad zależy ostateczna decyzja robotników co do przystąpienia do akcji strejkowej. (b)

—X—

+ W konsekwencji zarządzenia ministra spr. wewnętrznych Składkowskiego, utworzona została komisja lotna sanitarno - policyjno - budowlana, do której należą radca wojewódzki p. Tymieniecki, radca dr. Lewy, inspektor Lange.

Komisja dokonywać będzie lustracji domów, ulic, zagród wiejskich i przeprowadzać będzie kontrolę co do stanu sanitarnego, jak również co do przestrzegania przepisów budowlanych, o zadrzewieniu i t. d.

Komisja już w najbliższych dniach rozpoczyna swą działalność. (b)

—X—

+ W ciągu miesiąca kwietnia roztargnieni pasażerowie pozostawili w wagonach tramwajów miejskich następujące przedmioty: 3 laski, 4 pary rękawiczek, 4 parasolki, 15 portmonetek, 4 paczki z różną zawartością, 7 sakiewek, 1 bańkę ze smarem, 1 zegarek srebrny, 1 czapkę, 1 kapelusz, 1 parę binokli, 1 chustkę do okrycia, 1 teczkę do papierów, 1 scyzoryk. Wymienione przedmioty są do odebrania po dokładnem określeniu ich wyglądu przez prawych właścicieli, w kancelarji wydziału ruchu K. E. Ł. w godzinach od 8-ej do 3-ej po południu. (p)

—X—

—+ Jak wykazuje statystyka, ilość osób ubezpieczonych w kasie chorych m. Łodzi wynosiła ogółem 189.265 osób, w tem 108.179 mężczyzn i 81.186 kobiet. Członków rodzin ubezpieczonych było 217.655, czyli ogółem w kwietniu kasa chorych ponosiła koszty świadczeń na 406.920 osób. (p)

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Nadużycia w urzędzie skarbowym.

Sekwestrator Dulik został skazany na 1 rok więzienia.

W drugim urzędzie skarbowym w Łodzi zostały wykryte malwersacje, systematycznie popełniane przez sekwestratora Franciszka Dalika.

Do obowiązków Dalika należało doręczanie nakazów płatniczych, sporządzanie protokułów zajęcia i licytacji.

W wypadku jeżeli płatnik chciał wpłacić żądaną sumę podatkową Dalik był obowiązany przyjąć wystawiając odpowiednie pokwitowanie.

W okresie od października 1927 r. do stycznia 1928 roku Dalik

nie wpłacił ani grosza do kasy skarbowej,

tłumacząc się, że żadnych pieniędzy nie inkasował.

Nie wzbudziło to w urzędzie skarbowym żadnych podejrzeń.

W styczniu przydzielono mu wykonywanie licytacji, w których prawie zawsze płatnicy wpłacają należność na ręce sekwestratora, jeżeli nie w pełnej wysokości, to przynajmniej częściowo. Gdy w tym wypadku wpłacił do kasy skarbowej zaledwie 60 złotych, zarządzono rewizję ksiąg i kwitarjuszy, która wykazała ,że

Dalik przywłaszczył sobie 1524 złotych

zainkasowane u poszczególnych płatników.

Okazało się, iż sekwestrator przyjmował pieniądze od osób u których miała się odbyć licytacja i fałszował kwity podrabiając podpis kierownika działu egzekucyjnego Wyszkowskiego.

Przyparty do muru przez swe władze przełożone, Dalik natychmiast

przyznał się do winy.

Początkowo twierdził, że pieniądze pożyczył koledze, któremu je skradziono, później zaś oświadczył, że znaczną część zdefraudowanych sum podatkowych roztrwonił.

Dalik, jak stwierdzono, bawił się wesoło w restauracjach, rzucając pieniądze na prawo i na lewo.

Miał on liczne znajomości w sferach bawiącej się młodzieży.

Defraudant, pociągnięty do odpowiedzialności karnej, wczoraj znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza w asyście sędziów Illinicza i Olbromskiego.

Dalik na sprawie wyraził skruchę, prosząc o łagodny wymiar kary.

Prokurator Żabiński popierał oskarżenie.

Sąd skazał go na rok więzienia z pozbawieniem praw. das.

Szef bandy defraudantów

wpadł w ręce policji warszawskiej.

Oszukańcze praktyki w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu przybierają coraz większe rozmiary.

W depeszy z Sosnowca Kurjer Czerwony przyniósł wiadomość, że kierownik tego Urzędu inż. Stanisław Borkowski, będący równocześnie przewódcą bandy fałszerzy zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wywiadowcy brygady lotnej warszawskiego Urzędu śledczego otrzymawszy wiadomość o ucieczce Borkowskiego obstawili dokładnie dworce warszawskie.

Wczoraj wieczorem po przyjściu pociągu katowickiego uwagę ich zwrócił jakiś elegancki jegomość, wysiadający z wagonu. Rysopis jego zgadzał się z rysopisem podanym w liście gończym.

Wywiadowcy udali się za nim Nieznajomy pospieszył na ul. Emilji Plater pod nr. 7.

Tam aresztował go kierownik brygady p. Roman Kowalski.

Okazało się, że jest to rzeczywiście inż. Stanisław Borkowski, zbiegły z Sosnowca.

Dziś odesłany będzie sądom sosnowieckim.

Jaka płaca – taka praca.

Walka z nieróbstwem.

Magistrat wydala dozorców i robotników, którzy pracują niesumiennie.

Pragnąc częściowo złagodzić klęskę bezrobocia, która trapi ludność naszego miasta, magistrat uruchomił roboty sezonowe, dając tem zatrudnienie i możność godziwego zarobku znacznej liczbie bezrobotnych. Roboty te pochłaniają znaczne kwoty, tembardziej, że warunki pracy uległy wydatnemu polepszeniu, podwyższone zostały stawki zarobkowe, oraz przyznano robotnikom prawo do różnych świadczeń ze strony miasta.

Jasnem jest, że wzamian za to

miasto ma prawo i obowiązek wymagać sumiennej pracy.

Niestety, zauważyć trzeba z przykrością że nie wszyscy z pośród zatrudnionych na plantacjach miejskich robotników stoją pod tym względem na wysokości zadania. Okazało się, że roboty na skwerku przy Pl. Wolności prowadzone są w tempie tak powolnem, że sprawa ta musiała być wniesiona w trybie nagłym na wczorajsze posiedzenie Magistratu. Stwierdzone zostało naocznie przez licznych członków Magistratu i radnych miejskich, że znaczna część zatrudnionych

zupełnie nie bierze udziału w pracy

przyczem bezczynność ta jest tolerowana przez niektórych dozorców. Niektórzy członkowie Magistratu stwierdzili, że w jednej z brygad na 9 zatrudnionych robotników

przeciętnie pracowało zaledwie dwuch robotników.

W związku z powyższem Magistrat wychodząc z założenia, że roboty publiczne nie mogą być pretekstem do zapomóg, i że jest obowiązkiem miasta wymagać

za godziwą zapłatę sumiennej pracy,

postanowił wydać w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

Jak nas informują, kilku dozorców zostało zwolnionych za brak dozoru, zaś kilku innych zdyskwalifikowano. Magistrat jak najkategoryczniej

potępia objawy nieróbstwa

wśród niektórych robotników, zatrudnionych przy robotach sezonowych i z całą energją zwalczać będzie te smutne objawy.

Od kierowników robót i dozorców Magistrat będzie domagał się przestrzegania, aby powierzeni ich pieczy robotnicy wykonywali wyznaczoną im pracę sumiennie i celowo, przyczem nałożony będzie na dozorców obowiązek meldowania o wypadkach bezczynności lub niesumiennej pracy. Winni niestosowania się do zarządzeń Magistratu będą bezwarunkowo uwalniani.

Pobór.

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro w czwartek w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisję poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III komisarjatu policji o nazwiskach na litery G. do Gaj.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 4 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. do Don.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 odroczeni z art. 35-B (czasowo niezdolni) zamieszkali w obrębie 5 komisarjatu policji o nazwiskach na litery H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N. O. P.

W powiecie łódzkim winni stawić się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 187 mieszkańcy Aleksandrowa rocznika 1907, o nazwiskach na litery I. J. K. L. Ł. M. N. O. P. R. S. T. W. U. Z. Ż. oraz wszyscy poborowi z miasta Tuszyna. b.

Delegacja „Lokatora"

wyjechała do Warszawy.

W dniu dzisiejszym udała się do Warszawy delegacja tow. „Lokator" w osobach prezesa dr. Mierzyńskiego, wiceprezesa D. Konarzewskiego i członka zarządu Słoniewskiego, która interwenjować będzie u p. ministra robót publicznych oraz prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie obniżenia oprocentowania pożyczek budowlanych na cele rozbudowy m. Łodzi. (p).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Połasza (Plac Kościelny 10). b.

Bruno Winawer.

III.

Dług honorowy.

(Dzieje preparatu Me-phar—Mec-704).

WSPOMNIENIA I TUBKA.

Skrawki i wycinki nieba nad dachami kamienic miejskich pociemniały. Lampy łukowe mieniły się na tle ciemno - sinem, jak sztuczne perły w witrynie jubilera. Sanki uwijały się pobrzękując zlekka między samochodami i włochate szkapy dorożkarskie wyrzucały przez nozdrza kłęby pary. W cichej kawiarence było w tym dniu wesołym jeszcze puściej i nudniej, niż zwykle.

— Aha! — rzekł Kozdrajski. — Dobrze, że pan przyszedł! Nie ulega żadnej wątpliwości: są istoty inteligentne na Marsie. Pewien amerykanin chce się z niemi porozumieć zapomocą sygnałów świetlnych.

Potargał czuprynę, wepchnął niesforny półkoszulek do kamizelki, narysował kółko na marmurowym blacie.

— Jestem przekonany, uważa pan, że potomkowie nasi wymyślą sposoby i wprowadzą stałą komunikację między planetową. Powstaną biura emigracyjne i będą wysyłały ludzi zdrowszych i bardziej przedsiębiorczych na Marsa. Kto wie, czy i Wenus się nie nadaje do kolonizacji. Cóż to pan nic nie mówi? Możeby partyjkę?

Jego śmiałe teorje podziałały widać na młodą parę, która się schroniła aż tu — do podrzędnej cukierni — przed ciekawością ludzką. Zamilkli nagle. Przestali szeptać. Utkwili przerażone oczy w jeden punkt i czekali w osłupieniu. Zakochani uważają to sobie za obelgę, jeżeli ktoś inny w ich obecności mówi również od rzeczy i narusza ich przywileje odwieczne.

— Chodźmy stąd, panie Józefie — rzekł Mec. — Widzi pan tę kopertę. Jestem dziś bogaty. Idziemy w świat szeroki. Do knajpy. Muszę z panem obgadać kilka spraw ważnych. Gdzie pan powiesił kapelusik?

Wyszli. Staruszek miał własny system wędrowania po ulicach warszawskich. Stawał przed każdą szybą wystawową i filozofował:

— Noże? Widelce? Ha! i te głupkowate narzędzia zastąpimy czemś innem w niedalekiej przyszłości. Nóż dzisiejszy różni się cokolwiek od siekierki z kamienia łupanego, ale i to nie jest forma ostateczna. Co się zaś tyczy kołnierzyków i krawatów — uważam te rzeczy poprostu za idjotyzm i zjawisko przejściowe. Wymyśliliśmy samolot, radjo, ale nasze buty sznurowane, kapelusze, kamizelki, koszule nie są godne gatunku „homo sapiens". Za kilka wieków goryle będą się w to ubierały i inne małpy. Człowiek pójdzie dalej po linji zdrowego rozsądku.

Tymczasem obaj panowie szli po linji trochę zygzakowatej. Wstąpili do księgarni, do fryzjera, długo przyglądali się samochodom i jakimś liczydłom, wystawionym w oknie u papiernika.

— Maszyny za nas liczą, dodają, mnożą. Ciekawa rzecz, co człowiek będzie robił na świecie w czasach przyszłych. Może będzie leżał przez cały dzień na hamaku i myślał? A może jakaś zupełnie nowa istota się z nas rozwinie. Może mój praprawnuk będzie uważał mnie, swego pradziadka — za potwora? Za cielę o dwuch głowach? Umieszczą moją fotografię w muzeum przyrodniczem, wymodelują mnie dokładnie, odleją w gipsie, i postawią na postumencie nad tabliczką z napisem „Kozdrajski **pithecantropos varsoviensis, okres konia dorożkarskiego".**

Przed plakatem kina zastanawiali się nad przyszłością sztuki widowiskowej, a jaskrawe litery, sunące nad dachami dwuch kamienic narożnych wywołały w panu Kozdrajskim nową refleksję: gazety napewno lada dzień przestaną istnieć!

— Będziemy wiadomości drukowali reflektorami na niebie, nie na bibule. Tylko.... Jakie tu wymyśleć honorarjum dla dziennikarzy? Prawdopodobnie będą płatni za odcinek firmamentu albo za gwiazdozbiór. „Wypadki i kradzieże" będziemy umieszczali pod Wielką Niedźwiedzicą, drobne ogłoszenia w okolicach gwiazdy Polarnej. Pan szanowny wypełni nam swojemi ciekawemi uwagami raz na tydzień przestrzeń od Orjona do Kasjopei. Cóż tam feljetonik na niedzielę? gotów? jest?

— Pogadamy i o tem, panie Józefie — rzekł Mec. Mamy czas. Czasu mam teraz tyle, że mógłbym nim kilka rodzin obdzielić...

Pod bramą jednego z teatrzyków obaj panowie wpadli nieopatrznie w wartki strumyk ludzki, który ich w oka mgnieniu porwał i zaniósł aż pod kasę kinematografu.

Mec nabył dwa bilety „prasowe" i znów burzliwe fale wniosły ich do ciasnej poczekalni, potem przez drzwi do sali. Tu ciśnienie hydrauliczne zmalało — potok wyrzucił obu panów raptownie, osadzając ich na dwóch chwiejnych krzesłach wiedeńskich w piątym rzędzie. Pan Kozdrajski nałożył binokle i oddał się całkowicie kontemplacji.

— Aha! — mruczał niekiedy, w momentach zawilszych. Akt drugi. Syn! Prawdopodobnie straci pieniądze na giełdzie i wyjedzie do Argentyny. Nie wiem, co ta uboga kobieta oznacza? Przypuszczam, że odziedziczy majątek i wzbogaci się. Znajdą naftę na polach które jej stryj zapisał. Będzie miała miljony i w ostatniej chwili wyciągnie biedego młodzieńca z rynsztoka...

Na ekranie migały napisy, nazwiska, wnętrza salonów, wyolbrzymione zbolałe twarze aktorów.

I nagle... Błysnęła Tamiza, zarysowały się wyraźnie stare wieże londyńskie, katedra, City, sznury samochodów, Trafalgar, kolumna... Picadylly....

Mec drgnął. Wydawało mu się, że ktoś sobie kpi z niego publicznie, drwi i szydzi z nędzarza, przypominając mu najszczęśliwsze chwile życia. „Pamiętasz? i ty byłeś zamożny, bogaty, czcigodny, a dziś co, obdartus jeden? Jak wyglądasz, pokrako?".

Londyn?! Gazety drukowały wówczas wzmianki o jego pobycie w tem mieście. Czasopismo „Times" źle podało jego nazwisko w rubryce „Osobiste" przekręciło literę i nazajutrz zamieściło dłuższe sprostowanie....

— Chodźmy stąd, panie Józefie — szarpnął Kozdrajskiego za rękaw. — Duszno tu jakoś w tej sali... Chodźmy!

— Pan jest dziwnie niespokojny człowiek — protestował Kozdrajski, brnąc przez zaspy śnieżne. — Będę się musiał zgłosić jutro do dyrekcji i zażądać, żeby mi powiedzieli wreszcie, czy ona go doprawdy zdradziła, czy też to były tylko złudne pozory. Dlaczegośmy nie dosiedzieli do końca? Jeszcze ze dwa do pięciu aktów i sprawaby się wyjaśniła.

(D. c. n.).

USTR. REPUBLIKA
Łódź
9 maj 1928 r.

KURJER HANDLOWY

LOSTR. REPUBLIKI
Łódź
9 maj 1928 r.

Zabezpieczenie podatków

Według art. 81 ustawy o podatku obrotowym podatek obliczony przez komisję szacunkową winien być uiszczony przed dniem 15 maja. Istnieje w tym roku prawdopodobieństwo przesunięcia tego terminu przez Ministra Skarbu z mocy art. 122.

Tymczasem już obecnie zdarzają się w Łodzi wypadki dokonywania sporadycznie przez niektóre urzędy skarbowe aresztów nieruchomości za niewymagalną jeszcze resztę podatku za rok 1927.

Nakazy sekwestracyjne, które są podstawą dokonywania wspomnianych aresztów, stwierdzają, że areszt uskuteczniony jest celem „zabezpieczenia". Z zainteresowaniem szukaliśmy w takiem zarządzeniu sekwestracyjnem powołania przepisu prawa, na którem się ono opiera. Niestety nie wskazano w nich ani ustawy, ani nawet choćby rozporządzenia wykonawczego władz centralnych.

Według art. 44 Konstytucji „Prezydent Reczypospolitej celem wykonania ustaw i z powołaniem się na upoważnienie ustawowe ma prawo wydawać rozporządzenia wykonawcze, zarządzenia, rozkazy i zakazy i przeprowadzenie ich użyciem przymusu zapewnić. Takież prawo w swoim zakresie działania mają ministrowie i władze im podległe". Odpowiada zresztą samej istocie aktów administracyjnych, że formalna ich ważność zawisłą jest od powołania przepisu ustawy.

Jak widzimy, rozkazy sekwestracyjne na zabezpieczenie podatków dotknięte są najistotniejszym brakiem, stawiającym całą ich skuteczność pod znakiem zapytania.

Stawialiśmy dotąd zarzuty formalne. Nie czepiamy się jednak formy. Nie wspomnielibyśmy o niej, gdyby nie to, że kryje się za nią co innego.

Uprawnienie władz skarbowych do dokonywania aresztów zabezpieczających jest w najwyższym stopniu kwestjonowane. Prawdą jest, że istnieją w tym względzie zarządzenie i okólniki władz centralnych, które przecież, jak każdemu nietylko prawnikowi, ale i laikowi wiadomo, nie są źródłem prawa ogólnie obowiązującego. Dla obywatela istnienie takich okólników i zarządzeń nie przesądza w niczem rozważanej sprawy.

Egzekucja podatków bezpośrednich jest działem prawa, który wprost w niebogłosy woła o uporządkowanie. Niema mniej więcej nawet jednolitej ordynacji egzekucyjnej. Pono obowiązują jeszcze dekrety Króla Jegomości z roku 1811. Piszemy „pono" — boć żaden prawnik napewno tego stwierdzić nie może. Prze różne fragmenty uregulowane są postanowieniami Rady Administracyjnej z lat sześćdziesiątych, ustawami rosyjskiemi, w niewielkiej mierze ustawami polskiemi z czasów niepodległości.

Najsumienniejszem zestawieniem tego całego chaosu prawnego jest rozprawa p. Augusta Franza, inspektora ministerjalnego pod tytułem „Egzekucja podatków bezpośrednich i opłat skarbowych". Atoli nawet tam nie znalazłem słowa o tem, by jakikolwiek przepis uprawniał władze skarbowe do dokonywania aresztów egzekucyjnych na zabezpieczenie podatków jeszcze niepłatnych.

Należytości skarbu są wyposażone w najprzeróżniejsze przywileje, pierwszeństwa i t. p., które dają dostateczną gwarancję ich ściągnięcia z chwilą, gdy się staną wymagalne. Te przywileje są tak doniosłe, że z punktu widzenia fiskalnego nie jest potrzebnem uprzednie zabezpieczanie podatków. Tymbardziej więc nie powinno się stosować środków o mocy prawnej conajmniej wątpliwej.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 9 maja.

BILANS BANKU POLSKIEGO za trzecią dekadę kwietnia wykazuje następujące ważniejsze zmiany. Zaliczone do pokrycia kruszce, waluty, dewizy i należności zagraniczne zmniejszyły się o 17,1 milj. zł. do 1.133,7 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 8,7 milj. zł. osiągając niemal pół miljarda złotych (dokł. 499 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych (1126 milj. zł.) zmniejszyły się w łącznej sumie o 2,7 milj. zł. do kwoty 1673,1 milj. zł.

W SPRAWIE PRZYSZŁEGO PODATKU MAJĄTKOWEGO przystąpiło ministerstwo skarbu do zbierania materjałów niezbędnych przy szacowaniu wartości majątków. Wobec tego ministerstwo rozesłało okólnik, w którym postanowiono m. in.: Wartość przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg będzie szacowana na podstawie dokonanego obrotu. Wobec tego należy ustalić odpowiednie współczynniki (podstawą ustalenia wartości będzie przeciętny miesięczny obrót osiągnięty w roku 1926, pomnożony przez współczynnik dla danej branży). Wobec tego zaleciło ministerstwo zasięgnąć w tej mierze zdania członków komisji odwoławczych do podatku przemysł.; rzeczoznawców. Należy także posługiwać się porównaniem z analogicznemi przedsiębiorstwami, prowadzącemi prawidłowe księgi.

SKARGI NA NAKAZY INSPEKTORÓW PRACY rozstrzygać będą specjalne komisje przy wojewodach. Odwołania rozstrzygać będzie komisja przy ministrze pracy i opieki społecznej. Skarga winna być rozstrzygnięta w ciągu 4 tygodni, a jeżeli nakaz zaopatrzono rygorem natychmiastowego wykonania — w ciągu tygodnia. Skarżącemu służy prawo wzięcia udziału w rozprawie osobiście albo przez pełnomocnika.

C. S. SCHOZU zakłady włókiennicze w Sosnowcu wypowiedziały pracy ok. 1000 robotników.

TARGI PÓŁNOCNE urządzone będą w czasie od 18 sierpnia do 9 września bież. roku w Wilnie i połączone będą z wystawą rolniczo-przemysłową.

RADA B. G. K. na posiedzeniu w dniu 30-go kwietnia zatwierdziła 7 pożyczek budowlanych. Bilans na 1 kwietnia wykazuje pozycje lokat min. skarbu i wkładów w kwocie 682 milj. zł. kredytu długoterminowego, — gotówkowe — 390 milj. zł., kredyty krótkoterminowe — 280 milj. zł. Obieg papierów wartościowych wzrósł do 422 milj. zł.

SŁABY ZBYT DRZEWA do Niemiec mimo zawarcia układu spowodował, że kupcy drzewni domagają się dla uniezależnienia się od rynku niemieckiego, premiowania eksportu drzewnego przez Gdańsk i Gdynię i przywrócenia skasowanych refakcji kolejowych.

119 TYS. ROBOTNIKÓW zatrudnionych było w I kwartale bieżącego roku w przemyśle górnośląskim, wobec 122 tys. robotników w roku zeszłym i 136 tys. robotników w roku 1913.

KOMISJE LOTNE powołało ministerstwo spraw wewnętrznych dla nadzoru nad należytem wykorzystywaniem przydzielonych młynom i piekarniom zapasów zboża i mąki interwencyjnej.

PROGRAM INWESTYCYJNY szczegółowy opracowywany jest w ministerstwach, które uzyskały kredyty w nowej ustawie o inwestycjach.

CENY ZBÓŻ mimo interwencji nie zdradzają tendencji zwyżkowej. Pozostaje to w związku z sygnalizowaną z zagranicą silną tendencją dla zbóż.

OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O. wzrosły w ciągu kwietnia o 3.524 tysięcy zł. do sumy 78,1 milionów zł.

DO ALGIERU, TUNISU I MAROKKA werbuje robotników polskich fabryka konfitur. Urząd emigracyjny uważa, iż fabryka ta nie dysponuje żadnemi posadami.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 8-go maja 1928.

GOTÓWKA: Dolary 8.90. CZEKI: Belgja 124.51, Holandja 359.70, Londyn 43.51, N. Jork 8.90, Paryż 35.10, Praga 26.41.50, Szwajcarja 171.82, Wiedeń 125.44, Włochy 47, Kopenhaga 239.25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 81—80, Pożyczka dolarowa 85.75, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 8-proc. poż. konwersyjna kolejowa 62, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8-proc. listy zastawne Banku Komunalnego, Serja III — 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.35, 55.75, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78.25, 78.75, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60.25, 60.75, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 56.50, 56.75, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 82, 82.50, 8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 76.50, 5-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 53.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133, Bank Handlowy 117, Bank Małopolski 26.50, Bank Polski 165, 167, Bank Przem. Lwów 105, Bank Zachodni 37, Bank Zarobkowy 86.50, 87 bez kuponów, Siła i Światło 126, Firley 56.50, 57, Cukier 77, Węgiel 95, 95.50, Nobel 38, Lilpop 44, Drogi Żelazne Dojazdowe 25, Modrzejów 50.25, 50.50, Ostrowieckie Serja B. 122, 124, Parowozy 45.50, Pocisk 12, Rudzki 57.50, 58, Starachowice 64.75, 65.50, 65, Syndykat 11.10, Zawiercie 33.50, 33.25, 33.50, Haberbusch 200, Spirytus 39.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 7 maja. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 20.59—60, marzec 20.59—60, maj 21.09—10, lipiec 21.13—15, październik 20.78—82, grudzień 20.68—70. I notowania środkowe: styczeń 20.59, marzec 20.57, maj 21.04, lipiec 20.87, październik 20.79, grudzień 20.69. II notowania środkowe: styczeń 20.63, marzec 20.54, maj 21.05, lipiec 20.85, październik 20.74, grudzień 20.66. Zamknięcie: styczeń 20.95—98, luty 20.94, marzec 20.93—98, kwiecień 20.88, maj 21.47—49, czerwiec 21.35, lipiec 21.23—25, sierpień 21.22, wrzesień 21.30, październik 21.22—23, listopad 21.14, grudzień 21.06—07.

Liverpool, 7 maja. Bawełna amerykańska. Styczeń 10.83, luty 10.83, marzec 10.83, kwiecień 10.82, maj 11.12, czerwiec 11.08, lipiec 11.06, sierpień 11.01, wrzesień 10.97, październik 10.92, listopad 10.83, grudzień 10.83, loco 11.54.

Liverpool, 7 maja. Bawełna egipska. Styczeń 21.30, marzec 21.29, maj 20.92, lipiec 21.12, wrzesień 21.47, listopad 21.48, loco 21.59.

Aleksandrja, 7 maja. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 43.40, lipiec 42.88, listopad 43.50. Ashmouni: czerwiec 28.52, sierpień 28.75, październik 29.

Nowy Orlean, 7 maja. Bawełna amerykańska. Styczeń 20.75, marzec 20.74—75, maj 21.14, lipiec 20.95—99, październik 20.75—77, grudzień 20.73, loco 21.18.

Na rynku włókienniczym.

W ciągu pierwszej połowy bieżącego tygodnia na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Nadal panuje nadwyraz niepomyślna konjunktura, przyczem zainteresowanie rynkiem ze strony dawniejszych odbiorców, wyrażające się w minimalnym zjeździe jest zupełnie znikome.

Przypuszczać mimo to należy, iż w związku z ustabilizowaniem się pogody jeszcze w końcu tygodnia rynek się ożywi.

W zapotrzebowaniu pozostają wyłącznie towary letnie, a szczególnie muśliny, kretony, krepony i batysty. Ceny wyrobów wskutek przyczyn powyżej wskazanych wahań nie wykazują, mimo ostatniej raptownej zwyżki surowca. Warunki płatności zobowiązań nadal wahają się w granicach terminów wekslowych od 4 do 5-ciu.

Jako objaw nader pocieszający w obecnym apatycznym nastroju rynku jest fakt należytego wywiązywania się klijentelli z przyjętych na siebie zobowiązań wekslowych. Fakt ten świadczy o dostatecznej odpowiedzialności kredytowej rynku włókienniczego.

—j—

Dyskonto prywatne.

Na rynku pieniężnym w Łodzi stopa dyskonta prywatnego utrzymuje się na niezmienionym poziomie t.j. w granicach od 1 i pół proc. do 1 i trzy czwarte przy materjale pierwszorzędnym i do 2 procent przy materjale „średnim" w stosunku miesięcznym.

Podaż materjału wekslowego bardzo ograniczona co z jednej strony jest skutkiem skurczenia się obrotów na rynku włókienniczym, z drugiej zaś świadczy o zwiększeniu się tranzakcji w zakresie dyskonta prywatnego.

Zaofiarowanie gotówki przewyższa możliwości dyskonta, odpowiadające podaży materjału wekslowego.

Wskutek tego stanu rzeczy stopa dyskonta „ulicznego" posiada ostatnio słabą tendencję.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8.89 w placeniu i 8.91 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty ograniczone.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy obracano dolarami po kursie 8.91.

Akcje „Elektrowni Dąbrowieckiej" wymieniano po kursie 77. —i—

OGRANICZENIE PRODUKCJI PRZĘDZALŃ NIEMIECKICH.

Berlin, 7 maja 1928.

W Stuttgart'cie odbyło się posiedzenie przędzalników bawełny związku południowo-niemieckich przemysłowców bawełnianych. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę cen tkanin, które od czasu zawarcia niemiecko - francuskiego traktatu handlowego pozostają daleko wtyle poza własnemi kosztami produkcji niemieckiej. W ostatnim czasie naskutek podniesienia płac — na mocy państwowego orzeczenia rozjemczego — sytuacja zaostrzyła się jeszcze bardziej. Zgromadzenie postanowiło jednogłośnie utworzyć komisję, której zadaniem będzie obmyślić i wprowadzić na drogę realizacji wszelkie nadające się do poprawienia sytuacji środki organizacyjne, zwłaszcza zaś dostosować produkcję do zmniejszonego popytu.

Niekorzystne położenie wielkiej części niemieckiego przędzalnictwa bawełnianego nie jest jedynie skutkiem francusko-niemieckiego układu handlowego, który przyznał produkcji alzackiej znaczne ulgi celne. Decydujący wpływ wywiera również zwyżkowanie cen surowca bawełnianego, które od połowy lutego podniosły się na giełdach amerykańskich z 17.50 aż na 22 centy. Ceny za półfabrykaty i gotowe towary nie mogły za tą zwyżką nadążyć. W ten sposób wytworzyła się rzucająca się w oczy dysproporcja między notowaniami surowca i półfabrykatów, pod której wpływem interesa przędzalń kształtowały się zgoła niepomyślnie.

Obecnie jednak, jak się zdaje, sytuacja poczyna się poprawiać. Podczas gdy w ciągu całego kwietnia zbyt był bardzo słaby, to na przełomie kwietnia i maja w związku z ociepleniem się tranzacje znacznie się ożywiły. Ruch rozpoczął się w handlu detalicznym, a obecnie ogarnął już również handel hurtowy.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen" (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniupodaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8). oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 399 z dnia 8 maja 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe):

NA PRZETWORY ZBÓŻ CHLEBOWYCH ZA 1 KG.

W hurcie:

Mąka żytnia 65 proc.	77 gr.
Mąka żytnia 70 proc.	75 gr.
Mąka pszenna 60 proc.	82 gr.

W detalu

Mąka żytnia 65 proc.	—.85 gr.
Mąka pszenna 60 proc.	—.88 gr.
Chleb żytni pytl. 65 proc.	—.72,5 gr.
Chleb żytni pytl. 70 proc.	—.70 gr.
Chleb razowy	—.60 gr.
Bułki	1.20 gr.

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji wedug art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku **aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 10.000 złot.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 9 maja 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi
(—) **BR. ZIEMIĘCKI.**

PRZETARG.

Okręgowy Związek Kas Chorych Województwa Łódzkiego w Łodzi ogłasza niniejszem pisemny publiczny przetarg ofertowy na

URZĄDZENIE INSTALACJI WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI WEWNĘTRZNEJ

w budującym się szpitalu Związku w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej L. 22.

Warunki oraz ślepe kosztorysy można nabywać w pracowni kierownika budowy, arch. W. Lisowskiego w Łodzi, przy ulicy Piramowicza Nr. 5.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzedniem złożeniu w Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Łodzi — wadjum w gotówce lub papierach wartościowych z bezpieczeństwem pupilarnem w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, należy składać do godz. 12-ej dnia 24 maja 1928 roku w sekretarjacie Związku, przy ul. Pomorskiej L. 18 bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK KAS CHORYCH w ŁODZI

J. Kieler, p. o. Dyrektor. J. Danielewicz, Przewodniczący.

Krynica--Zdrój

PENSJONAT „JERZY" za kawiarnią „Zacisze", ul. Pułaskiego jest już czynny. Pokoje słoneczne, obszerne i ładnie umeblowane. Kuchnia zdrowa i smaczna. Na pierwszy sezon cena zł. 9.— od osoby. Bliższych informacji zasięgnąć można ŁÓDŹ ORLA Nr. 23, WOJCICKA.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „N. J. Krongold" wzywa wierzycieli tej upadłości, aby zgłosili u niego swe tytuły wierzytelności zaznaczając, że sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi dnia 2 i 9 czerwca r b. o godzinie 12-ej w poł.

RUDOLF PLANER,
adwokat
Łódź ulica Cegielniana 52.

Mieszkanie w sopotach

2-u pokojowe z używalnością kuchni z oszkloną werandą na I-em piętrze w doskonałym punkcie od 1 czerwca do 15-go lipca DO WYNAJĘCIA. Informacji udziela: Telefon 22-14.

Zaraz do wynajęcia

LOKAL z TRZECH POKOI w suterynie z elektr. oświetl. na przedsiębiorstwo. — Wiad. na miejscu Zawadzka 18 I p. of. u p. HELLER, od 3 — 5.

Zaginął Weksel

(protestowany) na zł. 300 (trzysta) pł. 31 marca 1928 r. wyst. p. Kryształ, Lwów, żyranci: Szwarcburg, Szwarcberg i Goldring, H. Dobrecki, J. Herc. A. Fuks, „Kabel".

Upraszam się o zwrot weksla do firmy A. Fuks, Łódź, ul. Piotrkowska 27.

Służąca

do wszystkiego w średnim wieku z poleceniami może się zgłosić Zielona 27.

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyimuje od 10 12 i od 5- 7

Zarząd Kliniki Położniczej „LINAS HACHOLIM"

Południowa Nr. 19
komunikuje, że w niedzielę, dnia 20 maja 1928 odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

członków kliniki w sali posiedzeń, Południowa 19 o godz. 3 po poł. w terminie pierwszym

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się tegoż samego dnia o g. 5 po poł. w terminie drugim ostatecznym bez względu na ilość obecnych.

PORZĄDEK DZIENNY.

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Uczczenie pamięci zmarłych członków.
3. Wybór przewod. ogólnego zebrania.
4. Przeczytanie protokułu ogóln. zebrania.
5. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej.
6. Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
7. Likwid. starej ustawy.
8. Wolne wnioski.

Młodsze siły

do buchalterji w poważnej instytucji potrzebne. Oferty sub „Buchalterja" do adm. niniejszego pisma.

MEBLE

Artystyczne roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut, Piotrkowska 44 w oficynie.

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu w dniu 7 maja 1928 postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Maurycy Przygórski" i jej właścicielowi Moszkowi Przygórskiemu; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2 maja 1928; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Bronisława Łozinskiego; 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Piotra Kona; 5) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Kurator upadłości firmy „Maurycy Przygórski"

PIOTR KON, adwokat.

Sędzia Komisarz upadłości firmy „Maurycy Przygórski" wzywa wierzycieli tejże firmy, aby stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarji Wydziału Handlowego w dniu 21 maja 1928 o g. 12 w poł. celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Za zgodność kurator upadłości

PIOTR KON, adwokat.

Dr.
J. PIK
Wólczańska 57
Telefon 28-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne
Psychiczne leczenie cierpień duchowo nerwowych.
Przyjmuje od 2—1 5—7 dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
L. PIKIELNY
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
NAWROT 8.
Telefon 19-90.

W okolicy Andrzeja Żeromskiego blisko Sądu Okręgowego kompletnie umeblowany komfortowy słoneczny

pokój

z osobnem wejściem przy bezdzietnej rodzinie do wynajęcia pojedyńczemu panu na stanowisku. Oferty sub „Nowy dom 100" do Exped. „Republiki".



Mydło PEARSA jest idealnym także dla delikatnej skóry niemowląt, dzięki któremu mają one zawsze zdrową i czystą skórę bez zaognień i odparzeń, a matki ich gładką i olśniewającą cerę.

MYDŁO PEARSA

Krystalicznie czyste—Niebywale wydajne.

A. & F. Pears, Limited, London.
Założone w roku 1789.
Dostawcy Królewskiego Dworu Anglji.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk:
„UNIONPOL," A. DE-LUGA,
Warszawa, ul. Piękna, 20.
Tel. 50-50. TPPD 6—14PL

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Dans la nuit
Worth



ZRUE DE LA PAIX. PARIS
NAJWYTWORNIEJSZE PERFUMY
do nabycia w pierwszorzędnych składach — Wyłączna sprzedaż na Polskę:
Dr. F. E. KAHANE
Kraków, Starawiślna 32.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

CHŁOPIEC
do praktyki
potrzebny
Wiadomość: Zawadzka12 Zakład Elekrotechniczny p. M. Raka.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8
Piramowicza 11 daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

Wykwalifikowany
majster farbiarski
na wełniane i półwełniane towary poszukiwany od zaraz. Oferty sub „J. 17" do adm. „Republiki". 10

Dr. med.
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 9 do 10½, i od 1—2 45 pp i od 8-9

LAUREATKA
moskiewskiego konserwa o-jum wznowi-ła lekc e
gry fortepjanowej
Wschodnia 72 mieszk. 19
10—12 pp. 2-9r.

DR MED.
RAPEPORT
ul. Prez Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski" 30

Nauczycielkom i urzędniczkom
Bez Zaliczki
Na Spłaty kilkumiesięczne
wykwintne
SUKNIE i OKRYCIA
z własnych, również powierzonych materjałów, wykonywa i poleca renomowane
„Atelier MAISON MIGNONNE"
Zachodnia 33, front I p.
Uwaga: Przyjmujemy w pokryciu asygnaty członków b. „Szatnowki".
Specjalność: Płaszcze Jedwabne i letnie

Polisy życiowe

rosyjskich tow. „Rosja", „Peterburski" i „Życie"
przyjmuje do registrowania
Biuro Ubezpieczeń
M. SZAJNBERG, Wschodnia 39
tel. 29 04 od 11—2 i od 3—6 pp.

GŁUCHAWI

Niosę Wam pomoc nawet w b. ciężkich wypadkach kapsułką robioną ze złota wedle gips. odlewów, którą nosi się wygodnie w uchu, doskonale słysząc. Wynalazł inż. Suchorzyński. Przez fach. lekarzy polecana, gdy zawiodła pomoc specjalistów. Inform. bezpłatne od g. 9-ej do 19 Stiasny, Łódź, Grand Hotel od 14 maja do 18 maja włącznie, Radom, Hot. Europejski od 19 do 20 maja włącznie. Lublin, Hot. Victoria od 21 do 22 maja włącznie. Warszawa od 24 do 25 maja włącznie Hotel Europejski. Płock Hot. Warszawski od 28 do 29 maja włącznie.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

SILV-OZON-„MOTOR“

IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA. WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

Dr. LUDWIK ROSENBERG

ordynuje jak w latach ubiegłych od 1-go maja

Krynica willa „GWIAZDA“



MYDŁO i KREM

tylko z podpisem

R. WŁODARSKI

udelikatniają cerę usuwają piegi, pryszcze, wągry, liszaje. Żądać wszędzie. Cena mydła zł. 1.20, kremu zł. 2.50.



Jedyny prawdziwie skuteczny środek. — Żądać wszędzie.

LETNISKO

3 POKOJE Z KUCHNIĄ

w pięknie położonej miejscowości komfortowo urządzone z elektrycznem oświetl. do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana nr. 68 u gospodarza, tel. 30-90.

Dnia 6 maja zaginęła **6-letnia dziewczynka Janina Stańczak** ubrana w czerwoną sukienkę, czarny fartuszek, chusteczkę kremową w kwiatuszki.

Ktoby wiedział o niej, proszony jest zawiadomić rodziców zam. Pańska 49 Jan Stańczak.

Letnisko

Jeszcze kilka słonecznych mieszkań w Rogach pod Łodzią do wynajęcia. Wiadomość: Północna № 14, A. Fibich. 9

WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA“

wyrobu laboratorjum przy aptece St. Hamburga i S-ki w Łodzi, przy ulicy Głównej 50.

Szwejsowanie

połamanych wytartych części maszyn gospodarczych oraz maszyn fabrycznych samochodowych i rolniczych, na poczekaniu po cenach niskich.

L. TALER, Główna 36

Telefon 50-42.

Uwaga: Wyrób aparatów i palników do spajania oraz reperacja takowych.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Dla dorosłych — Dziś i dni następnych

Swiat w płomieniach

Dla młodzieży

Pod osłoną nocy

ZDOLNY SZOFER

może się zgłosić Kilińskiego 210.

Lekarz dentysta

E. Haberfeld

Andrzeja 2. Tel. 35-43.

Gabinet czynny od 10—1 i 7. 3—

PRZETARG.

Okręgowy Związek Kas Chorych Województwa Łódzkiego w Łodzi ogłasza niniejszem pisemny publiczny przetarg ofertowy na

URZĄDZENIE INSTALACJI OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO, SYGNALIZACJI i TELEFONÓW AUTOMATYCZNYCH

w budującym się szpitalu Związku w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej L. 22.

Warunki oraz ślepe kosztorysy można nabywać w pracowni kierownika budowy, arch. W. Lisowskiego w Łodzi, przy ulicy Piramowicza Nr. 5.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzednim złożeniu w Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Łodzi — wadjum w gotówce lub papierach wartościowych z bezpieczeństwem pupilarnem w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, należy składać do godz. 12-ej dnia 24 maja 1928 roku w sekretarjacie Związku, przy ul. Pomorskiej L. 18 bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK KAS CHORYCH w ŁODZI

J. Kieler, p. o. Dyrektor. J. Danielewicz, Przewodniczący.

LOSY

I kl. 17 Polskiej Loterji Państwowej

już kupują wszyscy tylko w największej, najstarszej i najsłynniejszej w Polsce kolekturze

E. LICHTENSTEIN

Łódź, Piotrkowska 72 Gm. Grand Hotelu

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 146.

Firma egzystuje od roku 1835.

Ilość i suma wygranych znacznie zwiększona z 20 miljonów złotych na zł. 24 miljony.

Główna 700.000 zł. wygrana.

Cena losów niezmieniona.

¼ losu zł. 10 — ½ losu zł. 20 — ½ losu zł. 40

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją odwrotną pocztą szybko i punktualnie.

Konto P. K. O. dla Łodzi 64.209.

UWAGA: Ze względu na wielki popyt jakim cieszą się nasze szczęśliwe losy, prosimy naszych P. T. Klijentów o śpieszniejsze zamawianie losów, gdyż będziemy mogli załatwić tylko wcześniejsze zamówienia.

Pierwsze najtańsze źródło zakupu!

Wielki wybór towarów Bielskich ubraniowych męskich i damskich na kostiumy i płaszcze, jak również wszelkie dodatki krawieckie.

Sprzedaż odbywa się również na wypłatę na **bardzo dogodnych warunkach do 8 m.**

M. Szlesinger, Łódź

Żeromskiego 27. Telefon 71-84

ZAWIADOMIENIE.

Przyjmujemy osnowy do krochmalenia i do snucia kamgarnowe, bawełniane i półwełniane. — — Dobre wykonanie — —

M. Zajdler i M. Przygórski

Południowa 68, tel. 39-63.

Wierzyciele firmy **A. WAJSMAN, Piotrkowska 56** w ich własnym interesie proszeni są o złożenie swoich adresów do adm. Republiki sub. „G“.

OD ZARAZ

poszukuję do kupna lub do wydzierżawienia **SKRĘCALNIE** ewentualnie kupię pojedyncze maszyny.

Oferty do adm. sub **„Hamel“.**

BUCHALTER KORESPONDENT

(chrześc.) zdolny organizator i kupiec rutynowana samodzielna siła, z gruntowną znajomością języka polskiego, niemieckiego i rosyjskiego, z dobremi referencjami — **POSZUKUJE POSADY** od dnia 1 lipca r. b. lub później. — Łaskawe propozycje do administracji pod „K. S. 59“.

Dr. med. Zeligsonowa

6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej) **Tel. 48 62.**

Akuszerja, chor kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.

$11\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$ i 3—5; niedz. i święta 3—5 inne godziny po porozumniu

Doktór Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów. W niedziele i święta od 10 — 12

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania samochody: Autobus Ford 20 osobowy, Adler 6 osobowy, Ford odkryty 4 osobowy, Wanderer 2 osobowy, Bissing 5 tonowy, Opel 4 tonowy Ford $1\frac{1}{2}$ to nowy. Wiadomość: N.-Zarzewska Nr. 44 Tel. 30-27. 10

Gołębnik (domek) do sprzedania. Kilińskiego 138. 10

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt“ Nawrot 15, Uwaga 1-e piętro. 30

Na wypłatę! Firanki na metry, dopasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Sztory Roletowe Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze, wełniane towary na palta suknie, crep-de-chine' Jedwabna popelina Tafta. Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście I piętro.

Trzy maszyny do gilz w dobrym stanie, sprzedam tanio także transmisję. Napiórkowskiego 38. Prinke. 13

Sprzedam 4 nawijarki, 1 snowadło oraz szpule. ul. Gdańska 31a, m. 7.

Sprzedam ubranie wojskowe gabardinowe prawie nowe, robota pierwszorzędna, tanio byle zaraz, ul. Sucha 4, m. 8 przy ul. Rokicińskiej.

Szukując szczęścia wstąp tylko do kantoru loteryjnego B. Weinberga. Piotrkowska 42. 30

Lokale

Pokój w Kraszewie do odnajęcia Wiadomość: Weinstok, Sienkiewicza Nr. 29.

Pokój do wynajęcia Piotrkowska 192, m. 6, wejście wprost z korytarza.

Pokój umeblowany oddam Kilińskiego 48, m. 13.

Pokój umeblowany w okolicy Górnego Rynku z powodu wyjazdu, odstąpię solidnemu panu. Wiadomość: Narutowicza 29, m. 20 tel. 69-46 od 1.30 do 3-ej i od 6-ej do 8-ej wiecz.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 17

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Wólczańska 4, m. 2 m. 3—5.

Pokój z niekrępującym wejściem do wynajęcia. Cegielniana 66, m. 13.

Pokój słoneczny umeblowany z elektryczn. telefonem odnajmę solidnemu panu. Wiadomość: Przejazd 19 m. 9. 13

3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami przy ul. Zgierskiej do wynajęcia. Wiadomość: Nawrot 29, m. 1. 9

Poszukuję się 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Oferty sub. „O. P. S.“ do admin. niniejszego pisma. 9

Pokoje umeblowane oraz mieszkania poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch“ ul. Piotrkowska Nr. 38 tel. 41-01. 31

Oddam pokój słoneczny front II piętro, umeblowany z wygodami od zaraz bezdzietnemu małżeństwu lub dwum panom (izr.) Wiadomość: Żeromskiego Nr. 67, m 31 front III piętro.

Letnisko w pięknej lesistej miejscowości w okolicach Bydgoszczy pokoje z całem utrzymaniem do wynajęcia. Przyjmuje się również młode panienki na całe lato. Opieka guwernantki francuskiej. Bydgoszcz ul. Wileńska 9 p. Egierska. 13

Umeblowany pokój z wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia Gdańska 26, m. 5.

Do wynajęcia 2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią w nowym domu. Żelazna 10, od 1—4 po poł. 11

Pokój elegancko umeblowany o dwuch oknach, z niekrępującem wejściem wynajmę 1 panu. Wiadomość: Południowa Nr. 36, mieszk. 5.

Posady

Potrzebny czeladnik fryzjerski. ul. Rokicińska 39. 10

Potrzebna młoda energiczna panienka do 4 letniego chłopca na wyjazd. Zgłoszenia u d-rowej Adelfangowej. Narutowicza 42 od 3—5 pp.

Potrzebny chłopiec do praktyki zakładu fotograficznego. Przejazd Nr. 46 W. Grabowski.

Inteligentna panna poszukuje kondycji (izr.) do 1—2 dzieci. Łask. oferty sub „Izr.“

Potrzebny chłopak ze świadectwami do usługi. Zgłoszenia od 9—10 i od 14—15. Emilja Monicowa, lek. dent. ul. 6-go Sierpnia 10

Poszukuje samodzielnego dentysty(tkę). Posiadam odpowiedni lokal w centrum miasta. Of. sub „K. L“ do adm. Republiki.

Potrzebne uczennice do szycia i podręczne. Kilińskiego Nr. 92 front. 10

Potrzebny chłopiec do posługi. Zakład fryzjerski Piotrkowska 54.

Mechanik tartaku poszukuje posady. Wiadomość w Republice dla „Mechanika“

Pracownik fryzjerski potrzebny. Zgłosić się Napiórkowskiego Nr. 47. Cukiernia.

Inteligentna panienka z średniem wykształceniem poszukuje kondycji do 1—2 dzieci. Zgłaszać się Pomorska 67. L. Sobol.

Szukując szczęścia wstąp tylko do kantoru loteryjnego B. Weinberga. Piotrkowska 42. 30

Chłopiec mały do biura potrzebny Piotrkowska 34. I p.

Potrzebni chłopcy do ślusarni. R. Zabłodowski. ul. Żeromskiego 6. 10

Potrzebni wykwalifikowany męski pracownik fryzjerski oraz manicurzystka Zielona 5. Zakład fryzjerski.

Potrzebni chłopcy do roboty oraz chłopiec do biura na posyłki z lepszej rodziny. E. Margolin. Piotrkowska 114

Potrzebna zdolna podręczna do pracowni sukien. Zachodnia 23, front III piętro. 31

Nauka wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Ratuje zagrożone promocje. Przygotowuje do egzaminów ul. Gdańska 23, m. 2 front. I p. 9

Nauczę Greckiego języka (stary i nowy) wzamian polskiego. Oferty pod „Grek“.

Rozmaite

Szukując szczęścia wstąp tylko do kantoru loteryjnego B. Weinberga. Piotrkowska 42. 30

Zagubiono przy ul. św. Andrzeja pomiędzy ul. Al. Kościuszki a Gdańską małą paczkę zawierająca 4 fotografje, opakowane w biały papier z żurnalu kroju kraw. uczciwy znalazca proszony jest zwrócić ją: T. Hoffmann „malarz portretów“ ul. Lipowa 64, II p. za wynagrodzeniem. 9

Dnia 6 maja r. b. została zagubiona tylna tablica z samochodu opatrzona Nr. Ł D 80161. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Garstka. Piotrkowska 81. 10

Zaginęła na Podębiu dziewczynka lat 7 ubrana w granatową sukienkę czerwoną czapkę włosy blond wymowę ma trudną ktoby cośkolwiek o niej wiedział proszony zawiadomić Kazimierza Pietrzyńskiego w Tuszynie.

Zagubiono protest na sumę 200 zł. płatny 7 kwietnia, oraz weksel na sumę 200 zł. płatny 15 kwietnia, wyst. Władysław Szempiński, Marysińska 81, na zlecenie H. Bajżera. Weksle te unieważniam. Znalazca zechce zwrócić Ch. Mendlewicz. Franciszkańska 33. 9

Mordka Monk. Ogrodowa 3. zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu. 11

Bronisława Janczak zagubiła paszport. Prosi się o zwrot Rosencweig Konstantynowska 51

Genowefa Socha zgubiła wyciąg z ksiąg ludności oraz metrykę urodzenia wyd. w pow. Busko gm. Tuczempy.

Na raty i za gotówkę można tylko kupić w firmie **B-ci Gabrjelów Nawrot 8** w dużym wyborze otomany, fotele klubowe, tapczany kozetki, krzesła oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia zakładamy firanki

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ Sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.